

WŁADYSŁAW STĘPNIAK

## DZIAŁALNOŚĆ DYPLOMACJI POLSKIEJ W KRÓLESTWIE SHS W LATACH 1919–1922

Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców powstało 1 grudnia 1918 r. w wyniku połączenia Królestwa Serbii, w skład której weszła 26 listopada tego roku Czarnogóra, z Państwem Serbów, Chorwatów i Słoweńców — przejściową formacją istniejącą kilka tygodni na obszarach zamieszkałych przez Słowian Południowych byłej monarchii austro-węgierskiej. Był to fakt, który uwzględnić musiały koncepcje polskiej polityki zagranicznej już w pierwszych momentach istnienia niepodległego państwa polskiego. W Polsce uważano, że po okresie potrzebnym dla wewnętrznej konsolidacji oraz rozstrzygnięcia dużej liczby problemów w stosunkach międzynarodowych Królestwo SHS zajmie w przyszłości dominującą pozycję na Bałkanach. Określenie jednak konkretnych celów politycznych wobec tego partnera nie było rzeczą łatwą. Ministerstwo Spraw Zagranicznych dostrzegało jednak możliwości politycznego działania, które ułatwić miała znaczna popularność i znajomość w tym państwie polskiej historii i kultury. Rozwijanie tych wpływów kulturalnych w momencie nawiązywania stosunków dyplomatycznych uznano za zadanie podstawowe przy równoczesnym dystansowaniu się od problemów związanych z sytuacją międzynarodową tworzącego się państwa południowych Słowian<sup>1</sup>. To dystansowanie się przybierało czasami formy drastyczne. Oto relacja Eugeniusza Romera, który w trakcie obrad konferencji pokojowej w Paryżu jako ekspert delegacji polskiej podporządkowywać się musiał określonym „odgórnym ustaleniom”<sup>2</sup>, które w odniesieniu do Królestwa SHS polegały głównie na niezrażaniu do siebie Włochów będących wtedy w stanie bardzo ostrego konfliktu z tym państwem: „... Pomnę doskonale, jak bardzo contre coeur musiałem tę część polityki uprawiać, jak bardzo mi była dokuczliwa, konieczna z tych względów abstynencja w stosunku do przedstawiciela naukowego Jugosławii, Jovana Cvijicia, dla którego działalności naukowej i patriotyzmu tyle szacunku, ba, czci głębszej żywiłem...”<sup>3</sup> Podkreślić należy w kontekście tych rozważań, że uczucia przyjaźni oraz swego rodzaju solidarności<sup>4</sup> stały często w sprzeczności z politycznymi realiami stosun-

<sup>1</sup> Polski charge d'affaires w Belgradzie dr Zygmunt Stefański w marcu 1919 r. otrzymał polecenie: „Pożytecznym będzie w tej mierze, aby Pan postarał się pośredniczyć pomiędzy instytucjami kulturalnymi i naukowymi polskimi i południowo-słowiańskimi, by Pan związki takie organizował i w najszerzej mierze popierał, na prasę zarówno polską jak i południowo-słowiańską i serbską w tym sensie oddziaływać się starał i miał baczenie na oku zacieśnienie węzłów gospodarczych między Polską a SHS...” (AAN, Komitet Narodowy Polski, Syg. 88. Odpis instrukcji MSZ dla Poselstwa RP w Belgradzie z marca (brak daty dziennej) 1919 r., s. 61).

<sup>2</sup> Decydował o tym Roman Dmowski, który odciął się w sposób radykalny od tworzącego się frontu państw średnich i małych starających się przeciwstawić dyktatowi mocarstw w trakcie ustalania warunków pokojowych. Miało to wpływ poważny na upadek tego przedsięwzięcia.

<sup>3</sup> E. Romer, *Pamiętnik par. ski 1918–1919*, Do druku przygotowali A. Garlicki i R. Świątek, Wrocław itd. 1989, s. 257.

<sup>4</sup> Akcentowano, z różną jednak mocą, solidarność słowiańską.

ków między Polską i Królestwem SHS. W tych warunkach zachowywano życzliwą neutralność i nie podejmowano inicjatyw mogących wywołać niezadowolenie Włochów, którzy zwracali uwagę bardzo baczną na politykę Polski wobec Królestwa SHS. Świadczy o tym działalność ich posła w Polsce F. Tommasiniego, który reagował na każdy przejaw współpracy Polski z tym państwem<sup>5</sup>.

Polska i Włochy traktowały tę sprawę w sposób nadzwyczaj poważny. Dla Polski była to bowiem kwestia poparcia jej spraw i interesów w trakcie podejmowania decyzji kształtujących ład pokojowy w Europie<sup>6</sup> przez jedno z wielkich mocarstw, które nie ukrywało przy tym, że poparcie to możliwym jest pod warunkiem solidaryzowania się z celami włoskiej polityki zagranicznej na obszarze Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej. Dla państwa polskiego w grę wchodziły tutaj sprawy podstawowe — to mocarstwa właśnie podejmowały decyzje dotyczące m.in. jego granic<sup>7</sup>.

Nawet w tych warunkach nawiązanie bliższej współpracy politycznej z Królestwem SHS, bez czego nie była możliwa realizacja koncepcji polskiej polityki zagranicznej integracji państw na obszarze Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej „między Niemcami a Rosją”<sup>8</sup>, była dla Polski rzeczą ważną — nigdy nie znikającą z pola widzenia. Dlatego też Królestwo SHS, mimo braku czasami konkretnych treści politycznych w stosunkach wzajemnych było obszarem znacznej penetracji i obserwacji ze strony polskich służb dyplomatycznych, konsularnych (Konsulat Generalny w Zagrzebiu i Vice-Konsulat w Lublaniu) oraz specjalnych służb wojskowych<sup>9</sup>. W państwie tym Polska utrzymywała najbardziej rozwiniętą sieć dyplomatyczno-konsularną spośród wszystkich krajów bałkańskich, z wyłączeniem Rumunii. Stosunkowo szybko doszło do nawiązania współpracy gospodarczej, którą obie strony wykazywały znaczne zainteresowanie, co w okresie początkowym było szczególnie istotne dla Polski.

Dzięki więc zainteresowaniu stosunkami z Włochami i Jugosławią dyplomacja odrodzonego państwa polskiego zajmować się musiała w swej działalności, obok oczywiście wielu innych zadań, także tzw. kwestią adriatycką<sup>10</sup>. Podstawowym problemem w tej części Europy po zakończeniu wojny światowej było bezwzględne dążenie Włoch do realizacji postanowień traktatu zawartego z Wielką Brytanią i Francją 26 IV 1915 w Londynie, na mocy którego otrzymać one miały znaczne terytoria Austro-Węgier będące etnicznymi obszarami słoweńskimi i chorwackimi (głównie Istria i Dalmacja)<sup>11</sup>. Włochy rozszerzyły one nawet zakres tych żądań domagając się przyznania Rijeki, którą traktat londyński nie obejmował. Z chwilą powstania Królestwa SHS realizacja tego traktatu napotkać musiała na ogromne przeszkody, o czym w znacznym stopniu zadecydowało poparcie udzielone państwu południowych Sło-

<sup>5</sup> F. Tommasini, *Odrodzenie Polski*, Warszawa 1928, s. 240.

<sup>6</sup> Zob. K. Lundgreen-Nielsen, *The Polish Problem at the Paris Peace Conference. A Study of the Policies of the Great Powers*, Odense University Press, 1979.

<sup>7</sup> F. Tommasini proponował wręcz włoskiemu ministerstwu spraw zagranicznych uzależnienie poparcia polskiego programu terytorialnego, w sprawie tzw. Galicji Wschodniej przede wszystkim, od podporządkowania się Polski polityce tego kraju w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej (F. Tommasini, op. cit., s. 243–245).

<sup>8</sup> Zob. W. Balcerak, *Koncepcje integracyjne w polskiej polityce zagranicznej (1918–1939)*, [w:] «Dzieje Najnowsze» Nr 1, 1970; H. Batowski, *Środkowo-Europejskie koncepcje w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918–1939*, [w:] *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie, 17–21 września 1968. Referaty II*, Warszawa 1968.

<sup>9</sup> Ich raporty własne stanowią w znacznym procencie podstawę źródłową tego opracowania.

<sup>10</sup> Problem ten ma obszerną literaturę, w tym m.in. R. W. Seton-Watson, *The Balkans, Italy and the Adriatic*, Londyn 1916; J. M. Javanovic, *Diplomska istorija Nove Evrope 1918–1938*, Tom II, Beograd 1939; A. Mitrović, *Jugoslavija na Konferenciji mira u 1919–1920*, Beograd 1968; J. Lederer, *Jugoslavia at the Paris Peace Conference. A study in frontier-making*, New Haven and London 1963.

<sup>11</sup> Odnotać w tym miejscu należy, że w traktacie tym znalazły się także postanowienia dotyczące podziału bałkańskich terytoriów Austro-Węgier między Chorwację, Serbię i Czarnogórę; J. A. S. Grenville, *The Major International Treaties 1914–1973. A history and guide with texts*, New York 1974, s. 18, 24–26.

wian przez prezydenta W. Wilsona. Wytworzyła się nadzwyczaj kryzysowa sytuacja — łącznie z opuszczeniem obrad konferencji pokojowej przez delegację Włoch.

W sytuacji gdy stało się oczywiste, że otrzymanie Dalmacji jest niemożliwe, Włosi skoncentrowali swą uwagę na przejęciu Rijeki, co niejako automatycznie zapewniało im Istrię. Wydarzeniem, które znacznie przyczyniło się do nadania ostatecznego kształtu przyszłemu rozwiązaniu była akcja podjęta przez G. d'Annunzio we wrześniu 1919 r.<sup>12</sup>, którego legionieści zajęli to miasto proklamując go samodzielnym państwem. Po upadku W. Wilsona i formalnym przekazaniu przez Konferencję Pokojową po 21 I 1920 dalszego przygotowywania regulacji pokojowych Konferencji Ambasadorów Królestwo SHS znalazło się w osamotnieniu w obliczu poważnego niebezpieczeństwa utraty czysto etnicznych obszarów słoweńskich i chorwackich.

Będąc pod silną presją Francji i Wielkiej Brytanii, które od zawartego przez siebie traktatu londyńskiego nie zdecydowały się formalnie odejść i wywierały presję na Królestwo SHS by zawarło z Włochami porozumienie<sup>13</sup>, przywódcy państwa południowych Słowian<sup>14</sup> zdecydowali się na podpisanie umowy terytorialnej 12 listopada 1920 r. Traktat ten rozstrzygnął kwestię granicy — w odniesieniu do Rijeki stanowił o powołaniu „w pełni wolnego i niezależnego państwa” na jej obszarze<sup>15</sup>.

Znaczne odprężenie, a nawet przejawy politycznego współdziałania w sprawach polityki środkowo-europejskiej, szybko ustąpiły pod wpływem agresywnej polityki włoskiej na Bałkanach, która w odniesieniu do rijeckiego „corpus separatum” dążyła do jego likwidacji na drodze włączenia do swego terytorium. Tak też w końcu się stało na mocy umów podpisanych 27 I 1924, wśród których znajdował się także traktat o przyjaźni i serdecznej współpracy<sup>16</sup>.

Pozostałe problemy terytorialne Królestwa SHS, które występowały w stosunkach tego państwa z wszystkimi sąsiadami<sup>17</sup> nie łączyły się już w stopniu tak poważnym jak sprawa adriatycka z aktywnością polityczną Polski wobec tego państwa. W ciągu całego jednak 1919 r. trwał spór z Rumunią o Banat zajęty przez wojska serbskie w listopadzie 1918 r. Była to co prawda część terytorium Austro-Węgier, które Rumunia otrzymać miała na mocy traktatu zawartego z Ententą 17 VIII 1916, lecz jej kapitulacja i podpisanie traktatu pokojowego z państwami centralnymi 7 V 1917 w Bukareszcie ułatwiała mocarstwu możliwość działania bardziej już zgodnego z interesami Królestwa SHS. Podjęta przez nie decyzja podziału Banatu w czerwcu 1919 r. została przez Rumunię odrzucona. Wymuszono to jednak na tym państwie w grudniu tego roku<sup>18</sup>. W trakcie tego sporu Poselstwo RP w Belgradzie

<sup>12</sup> Zwróćmy uwagę, że w październiku roku następnego ten sposób działania zostanie podjęty przez Polskę wobec Wilna. Zanim doszło do spożytkowania w Polsce tego włoskiego przykładu rozstrzygnięcia sporu terytorialnego występowały obawy, że metodę podobną przyjąć mogą Niemcy w momencie uprawomocnienia się Traktatu Wersalskiego i ewakuacji przyznanych Polsce terenów (Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum Gen. W. Sikorskiego w Londynie, dalej: AIP–Londyn, Ambasada Londyn, Syg. A. 12. 48/1).

<sup>13</sup> J. M. Jovanović, op. cit.; B. Krizman, *Vanjska politika Jugoslovenske države 1918–1941*, Zagreb 1975, s. 22–31.

<sup>14</sup> Politycy serbscy posądzeni byli przez swoich chorwackich i słoweńskich kolegów o brak większego zainteresowania i zrozumienia tych problemów, co komplikowało sytuację wewnętrzną.

<sup>15</sup> Traktat ten obejmował dziewięć artykułów, z których IV dotyczył Rijeki (corpus separatum). Nadmiermy, że na mocy art. II miasto Zadar przechodziło pod suwerenność Włoch jako enklawa w chorwackim terytorium. Traktat ten regulował także kilka innych spraw związanych ze współpracą gospodarczą, prawem opcji, wzajemnym uznaniem tytułów naukowych i dyplomów oraz współpracę kulturalną. Wraz z tym traktatem podpisana została tzw. konwencja antyhabsburska, do której przystąpiła 8 II 1921 Czechosłowacja, a Polska, po długim okresie oporu, przystąpiła na opracowanie stosownej umowy dotyczącej tego problemu oraz włoskiego poparcia dla zapewnienia jej Galicji Wschodniej. Do podpisania jej nie doszło z powodu rezygnacji Włoch (F. Tommasini, op. cit., s. 251–252; *Rapalski ugovor 12 novembra 1920. Zbirka dokumenata. Odabrao i uredio V. M. Jovanović*, Zagreb 1950, s. 45–49).

<sup>16</sup> Ch. and B. Jelavich, *The Establishment of the Balkan National States, 1804–1920. A history of East Central Europe*. Vol. VIII, Seattle and London 1993, s. 306; B. Krizman, op. cit., s. 38–43, 152–153. W literaturze polskiej: H. Batowski, *Między dwiema wojnami. Zarys historii dyplomatycznej*, Kraków 1988, s. 56–57.

<sup>17</sup> W wypadku Grecji problemem była wolna strefa w porcie salonicckim (o tym niżej).

obowiązywał zakaz angażowania się w tę sprawę przy zaznaczeniu jednak, że Rumunia jest dla Polski partnerem ważniejszym<sup>19</sup>.

Lata 1919–1923 zarówno w sytuacji Polski jak i Królestwa SHS to ważny okres walki o ostateczny charakter granic państwowych. Mówiliśmy dotąd o tym, że spór państwa południowych Słowian z Włochami powodował, w znacznym stopniu wymuszoną presją Rzymu, politykę polską dystansowania się od bliższej współpracy politycznej z Królestwem SHS. Prowadzono jednak tę politykę w sposób dość elastyczny, tak przede wszystkim by nie doznały uszczerbku interesy państwa polskiego w tym kraju oraz by nie urazić Jugosłowian. Z tymi faktami właśnie łączy się nominacja na stanowisko posła w Belgradzie Erazma Piltza — znaną na arenie międzynarodowej osobistość, dotąd reprezentanta Komitetu Narodowego Polskiego przy rządzie francuskim. Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie omieszczało zwrócić uwagi na konieczność podkreślenia tego faktu wobec rządu belgradzkiego. Erazm Piltz nominację tę otrzymał w czerwcu 1919 r. W tym też okresie nastąpiło znaczące zdynamizowanie działań organizacyjnych związanych z tworzeniem sieci polskich przedstawicielstw dyplomatycznych — i co jest z tym oczywiście związane, określeniem założeń polityki Polski wobec krajów, do których kierowano dyplomatów. Półwysp Bałkański nie miał w roku 1919 priorytetowego znaczenia dla działalności międzynarodowej państwa polskiego lecz zarazem w opracowanych materiałach, które służyły jako podstawa do określania instrukcji dyplomatycznych, znajdowały się zawsze stosowne zalecenia dotyczące tego terenu, jak na przykład: „... Na półwyspie Bałkańskim starać się należy o wytworzenie i utrwalenie wpływów państwowych i cywilizacyjnych Polski, nie tylko w południowej i zachodniej Słowiańszczyźnie, ale i w innych krajach półwyspu...”<sup>20</sup>.

Dla misji E. Piltza znaczenie podstawowe miało stwierdzenie następujące: „Dla Polski jako wielkiego państwa słowiańskiego w południowej i zachodniej słowiańszczyźnie otwiera się nowa rola. Trzeba rozwinąć propagandę dla zapewnienia jej tam wpływu i przeciwstawienia się wpływowi rosyjskiemu. Ale Polska dążyć powinna nie tylko do zapewnienia sobie wpływowego stanowiska w Słowiańszczyźnie, lecz i w ogóle na Bałkanach (Rumunia, Grecja, Turcja i oprócz tego Azja Mniejsza)...”<sup>21</sup>.

Oto i powód, dla którego bałkańskie placówki dyplomatyczne obsadzano ludźmi o ponad przeciętnych uzdolnieniach<sup>22</sup>. Bałkany stały się bowiem głównym oparciem rządów białogwardyjskich prowadzących walkę z bolszewikami. Państwem najważniejszym dla Rosjan było Królestwo SHS, chociaż uwzględniać w tej ocenie trzeba także i Bułgarię. Nie będzie przesady w stwierdzeniu, że państwa te stanowiły zaplecze frontowe tej strony wojny domowej w Rosji. Polscy dyplomaci z przerażeniem wręcz stwierdzali, że Rosjanie w Belgradzie zdołali utrzymać wszystkie zewnętrzne oznaki imperialnej potęgi Rosji<sup>23</sup>, której poseł Bazyl Strandtman rezydował w dotychczasowym gmachu ambasady rosyjskiej jako uznany przez Królestwo SHS przedstawiciel dyplomatyczny mocarstwa. Rzucała im się w oczy także

<sup>18</sup> Na ten temat przede wszystkim: S. D. Spector, *Rumania at the Paris Peace Conference*, s. 123–126; J. A. S. Grenville, op. cit., s. 18, 48.

<sup>19</sup> Zob. W. Stępnik, *Początki stosunków dyplomatycznych Polski z Rumunią (1918–1919)* [w:] «*Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowej*», tom XXVII, Warszawa 1992, AAN. KNP. Syg. 88. Odpis instrukcji MSZ dla Poselstwa RP w Belgradzie z marca (brak daty dziennej) 1919 r., s. 61.

<sup>20</sup> AIP–Londyn. Ambasada Londyn. Syg. A. 12. 48/1. Projekt instrukcji politycznej dla Posłów (Paryż, 7 VII 1919).

<sup>21</sup> Tamże, „Kilka myśli na temat o zadaniach dyplomacji polskiej” (Paryż 29 VI 1919), s. 14.

<sup>22</sup> Do Aten skierowany został August Zaleski, do Bukaresztu Aleksander Skrzyński, do Stambułu Witold Jodko–Narkiewicz, a w Sofii rezydował już od 1915 r. T. S. Grabowski (o tym: W. Stępnik, *Obecność polska w Bułgarii i innych państwach bałkańskich w czasie I w.ś.*, [w:] *Polska–Bułgaria XVII–XX w.*, Warszawa 1991).

<sup>23</sup> Hoover Institution Archives (dalej: HIA), Ambasada RP w Londynie, Pudło 98, Odpis raportu Sekretarza Poselstwa RP w Belgradzie K. R. Bińskiego z 25 IX 1919.

działalność rosyjskiej misji wojskowej na czele z gen. Artmanowem. Zarówno Strandman jak i Artmanow zdobyli sobie w Belgradzie „całkiem wyjątkowe stanowisko”<sup>24</sup>.

Rosjanie założyli w Królestwie SHS „Towarzystwo Wzajemności Słowiańskiej”, które z kolei tworzyło tzw. „Russkije Krużki” natrafiając w swej działalności na wsparcie przedstawicieli Czechosłowacji: „Dzięki tej akcji wytwarza się coś w rodzaju koalicji słowiańskiej antypolskiej”<sup>25</sup>, wspieranej wydawaniem gazety «Wieczornije Nowosti» i działalnością dwóch rosyjskich agencji prasowych. Ludzie ci zaproponowali współpracę także Poselstwu RP w Belgradzie, szczególnie w ramach „Towarzystwa Wzajemności Słowiańskiej” prosząc nawet, bez powodzenia, posła RP o pomoc w odbyciu podróży do Warszawy.

W tym wypadku reakcja polskich czynników miarodajnych w MSZ wynikać musiała z generalnie przyjętego stanowiska wobec „białej” Rosji<sup>26</sup>. Stanowisko Piltza zostało przez Centralę zaakceptowane<sup>27</sup>. Informowano go, a była to zarazem instrukcja postępowania wobec władz Królestwa SHS: „Jest rzeczą jasną, że nie możemy żadną miarą wszczynać poważnych rozmów z działaczami rosyjskimi, którzy... stoją na stanowisku państwowym rosyjskim i reprezentują dawne mocarstwowe aspiracje...”<sup>28</sup>. Polska dostrzegała, taka była dalsza część tej instrukcji, groźne dla ładu pokojowego w Europie związki inspirowanego przez Rosjan ruchu panslawistycznego z Niemcami. Germanofilstwo wysłanników generałów Kołczaka i Denikina winno być w tych warunkach wykorzystane w celach obrony założeń polityki polskiej wobec problemu rosyjskiego, dzięki zwracaniu na to uwagi Ententy.

Podejmowanie tego rodzaju działalności na terytorium Królestwa SHS nie mogło oczywiście nie uwzględniać podstawowych problemów polityki zagranicznej tego państwa. W tym wypadku Polska zajmowała stanowisko dość złożone. Jako zadanie Piltz otrzymał polecenie: „Zwrócić należy specjalnie uwagę dyplomatów mocarstw sprzymierzonych na aktualne niebezpieczeństwo programu rosyjskiego, który łudząc Jugosławię perspektywą bliskiej odbudowy wielkiej Rosji, zwiększa tylko i wzmacnia opór, i opozycję Serbów przeciw Włochom<sup>29</sup>, jątrząc i tak już zaognione stosunki. Pośrednio przysparzać on będzie trudności i polityce francuskiej, zmuszając Włochów, niezadowolonych z chwiejnej polityki swych sojuszników, do szukania oparcia w Niemczech<sup>30</sup>. Manewry panslawistyczne zreszczenie oświetlone stać się mogą węzłem, który specjalnie na terenie belgradzkim złączy politykę włoską z naszym planem działania na Wschodzie i kwestią kresów<sup>31</sup>. Nie od rzeczy będzie też skłonić Włochów do moderowania ich polityki wobec Słowian południowych, wskazując na niebezpieczeństwo popchnięcia Jugosławii w ramiona panslawizmu...”<sup>32</sup>

Instrukcja ta zawiera interesujący przykład kojarzenia z pozoru odległych celów polskiego programu terytorialnego z brzemieniem dla sytuacji na Bałkanach konfliktem Królestwa SHS z Włochami. E. Piltz czynił na gruncie belgradzkim wiele, koncentrując uwagę na odciąganiu władz Królestwa SHS od zażyłych stosunków z przedstawicielami Rosji<sup>33</sup>. Podejmowane przez niego działania w istniejących ówczesnie stosunkach mogły jedynie wprowadzić element zwątpienia, a nie zasadniczą zmianę stanowiska Belgradu. Taki wniosek w każ-

<sup>24</sup> Tamże. (Były dotąd bowiem Bałkany tradycyjną strefą wpływów Rosji. Zob. I. J. Lederer, *Russia and the Balkans*, in: *Russian Foreign Policy. Essays in Historical Perspective*, New Haven and London 1962, s. 418).

<sup>25</sup> HIA. Ambasada RP w Londynie. Pudło 98. Odpis depeszy E. Piltza do MSZ z 20 IX 1919.

<sup>26</sup> Zob. A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja (od listopada 1918 do kwietnia 1920)*, Wrocław 1973.

<sup>27</sup> HIA. Ambasada RP w Londynie. Pudło 98. Instrukcja MSZ dla Poselstwa RP w Belgradzie z 3 X 1919.

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> Jest to sformułowanie przesadzone.

<sup>30</sup> To także przesada. Wielka Brytania i Francja nie utrudniały Włochom realizacji ich programu adriatyckiego.

<sup>31</sup> Do tego sposobu myślenia nawiązywał w swej działalności F. Tommasini i polityka włoska wobec Polski.

<sup>32</sup> HIA. Tamże.

<sup>33</sup> AAN. MSZ. Syg. 5979. Raport Posła RP w Belgradzie z 29 XII 1919, s. 6.

dym bądź razie nasuwa się na przykładzie, jego kontaktów z ministrem spraw zagranicznych Królestwa SHS Ante Trumbićem, który niezmiennie podkreślał związki i sympatię swego kraju z Rosją zaznaczając jednak gotowość uwzględnienia interesów Polski w stanowisku zajmowanym przez Królestwo SHS na arenie międzynarodowej<sup>34</sup>. Mniej powściągliwym było stanowisko premiera rządu Ljuby Dawidowicza, który otwarcie wypowiadał się za zbliżeniem z Polską<sup>35</sup>.

Wytworzeniem cieplejszego klimatu w stosunkach Polski z tym państwem duże zainteresowanie wykazywała Francja, której odpowiadało działanie mające na celu osłabienie wpływów rosyjskich<sup>36</sup>. Dla Francuzów wydarzeniem pomyślnym był znaczny sukces Piltza, który odniósł publikując w Belgradzie w końcu 1919 r. broszurę zatytułowaną *Polska, Jugosławia, Rosja*. Jej ukazanie się wywołało duże wrażenie, gdyż, jak stwierdził sam autor, „okazało się, że nawet najwybitniejsi mężowie polityczni i publicyści Jugosławii nie zdali sobie sprawy z istoty stosunków polsko–rosyjskich”<sup>37</sup>. Teza podstawowa Piltza, że w okresie poważnego zagrożenia, które niesie Europie bolszewizm, sojusz z Rosją byłby sprawą pierwszorzędnej wagi dla Polski, pod warunkiem jednak bezwzględного uznania jej niepodległości, trafiła politykom Królestwa SHS do przekonania. Natomiast, i to jest element tej sprawy najbardziej interesujący, polemiki wywołały stwierdzenia zarzucające nieznamość w tym państwie spraw polskich. Poważne znaczenie miał artykuł opublikowany 20 I 1920 w organie prasowym stronnictwa politycznego premiera Dawidowicza «Demokracja», w którym został podjęty trud wyjaśnienia serbskiej oceny konfliktu polsko–rosyjskiego i przyczyn pojawiających się opinii o zdradzie przez Polskę narodów słowiańskich<sup>38</sup>.

To wystąpienie E. Piltza obliczone było w równej mierze na oddziaływanie na opinię publiczną w tym kraju jak i wykazanie uprawiającym antypolską propagandę w Belgradzie emigrantom rosyjskim<sup>39</sup> obosiecznego charakteru argumentu solidarności słowiańskiej. Wydarzenia te miały miejsce w sychliwym już okresie wojny domowej w Rosji po kapitulacji sił A. W. Kołczaka na Syberii, który 4 I 1920 zrzekł się władzy na rzecz A. J. Denikina, nie mającego jednak szans na zwycięstwo. Opór Denikina trwał tylko do końca marca 1920 r. Królestwo SHS zaczęła zalewać fala uchodźców rosyjskich.

Problemami tymi nie było już jednak dane E. Piltzowi zajmować się nadal. W MSZ uznano, że ma on do spełnienia ważniejsze zadanie w Centrali, w tym w rozstrzyganiu sporów w stosunkach polsko–czeskosłowackich<sup>40</sup>. Po pewnym czasie powołano go na stanowisko Posła RP w Pradze. Wiadomość ta przedostała się do prasy belgradzkiej w końcu lutego 1920 r. wywołując ataki opozycji na rząd posadzony o to, że polska decyzja związana jest z brakiem obsadzenia Poselstwa Królestwa SHS w Warszawie. Sam Piltz sądził, że przyczyną tego był jedynie brak odpowiedniego kandydata, lecz ta jego opinia wpływała zapewne z chęci nie zadrażniania stosunków. Pojawił się w nich natomiast moment kryzysowy, spowodowany powierzeniem reprezentowania interesów Królestwa SHS w Polsce poselstwu czechosłowackiemu<sup>41</sup>. MSZ poleciło Piltzowi nawet w tej sytuacji „oby zwrócił rządowi SHS uwagę na niestosowność tego kroku...”<sup>42</sup>. Zostało to w Belgradzie przyjęte ze zrozumieniem

<sup>34</sup> Tamże. Poselstwo RP w Belgradzie, Syg. 14, Raport Posła RP w Belgradzie do MSZ z 29 IX 1919, s. 16.

<sup>35</sup> HIA. Ambasada w Londynie. Pudło 98. Raport Posła RP w Belgradzie do MSZ z 3 I 1920.

<sup>36</sup> AAN. MSZ. Syg. 5981. Telegram Posła RP w Belgradzie do MSZ z 22 I 1920, s. 39.

<sup>37</sup> Tamże. Sygn. 6051. Raport Posła RP w Belgradzie z 30 I 1920, s. 2.

<sup>38</sup> Tamże, s. 4–5.

<sup>39</sup> A. Juzwenko, op. cit., s. 242–243.

<sup>40</sup> Zob. A. Szklarska–Lohmanowa, *Polsko–czeskosłowackie stosunki dyplomatyczne w latach 1918–1925*, Wrocław etc., 1967; M. K. Kamiński, M. J. Zacharias, *W cieniu zagrożenia. Polityka zagraniczna RP 1918–1939*, Warszawa 1993, s. 24–28, 44.

<sup>41</sup> A. Szklarska–Lohmanowa, op. cit., s. 57.

gdyż na początku 1920 r. powołano charge d'affaires, a w maju tego roku przybył do Warszawy poseł Królestwa SHS Jevren Simić<sup>43</sup>.

Oczywiście to wydarzenie nie mogło ująć uwagi F. Tommasiego. Informował on swój rząd o bardzo przyjaznym przyjęciu z jakim spotkał się Simić u Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego oraz opiniach prasy polskiej nawołującej do zacieśniania stosunków Polski z Królestwem SHS, niezależnych od polityki prowadzonej przez wielkie mocarstwa w Europie<sup>44</sup>. Od tego momentu Królestwo SHS reprezentował w Polsce poseł pełnomocny i nadzwyczajny<sup>45</sup>.

Na postawę dyplomacji Królestwa SHS w tej sprawie nie pozostał bez wpływu incydent w stosunkach z Czechosłowacją, która w grudniu 1919 r. zwróciła się z żądaniem wstrzymania dostaw tytoniu do Polski w zamian za który nasz kraj dostarczał wyroby petrochemiczne. Tę współpracę z Polską uważano za bardzo korzystną i dążono do dalszego rozwijania stosunków handlowych podczas gdy argument czechosłowacki, że tytoń sprzedawany Polsce wykorzystywany być może w celach propagandowych na Śląsku Cieszyńskim, gdzie miał odbyć się plebiscyt, brzmiał dość dziwacznie. Sprawa ta zatoczyła nawet szerokie kręgi. W pierwszym odruchu Ministerstwo Przemysłu i Handlu Królestwa SHS wydało zakaz eksportu tego tytoniu, a władze polskie zwróciły się o wyjaśnienie do władz czechosłowackich. Czesi zmienili swoje stanowisko, co pozwoliło ministerstwu spraw zagranicznych w Belgradzie na wydanie 26 III 1920 stosownego zezwolenia<sup>46</sup>. Stroną pozytywną tego zdarzenia była narastająca świadomość potrzeby uregulowania stosunków handlowych<sup>47</sup>. Dla strony polskiej to traktatowe uregulowanie stanie się niebawem czymś więcej niż tylko ustaleniem zasad współpracy gospodarczej. Ułatwi bowiem rozstrzygnięcie sprawy o znaczeniu strategicznym — tranzytu materiałów wojskowych.

Z inicjatywą w tym wypadku występowały polskie czynniki wojskowe. Zbliżał się bowiem moment podjęcia rozstrzygających działań na froncie wojny polsko-sowieckiej. Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego prowadziło ścisłą obserwację wydarzeń w Królestwie SHS, a wykonujący jego polecenia attache wojskowy w Poselstwie RP w Belgradzie ppłk A. Powroźnicki wykazywał się dość znaczną aktywnością<sup>48</sup> wykraczającą nawet poza intencje swych przełożonych. Przykładem tego jest propozycja łącząca się z poleceniem, by zbadał on przebieg pertraktacji z Czechosłowacją w sprawie zawarcia konwencji wojskowej. Było to związane z aktywnością E. Beneša prowadzącą do powstania Małej Ententy, przyjmowanej początkowo w Polsce jako akcję także przeciwko niej skierowaną<sup>49</sup>, Powroźnicki w tych warunkach proponował zawarcie układu sojuszniczego z państwem południowych

<sup>42</sup> AAN. Poselstwo RP w Atenach. Syg. 322, «Wiadomości Różne» z 11 IX 1919, s. 133.

<sup>43</sup> A. Garlicka, *Polska–Jugostawia 1918–1939*, [w:] «Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej», Wrocław 1976, tom XII, s. 97; A. Wysocki, *Polskie placówki dyplomatyczne i konsularne za granicą*, [w:] *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej 1918–1928*, Kraków–Warszawa 1928, s. 250–251.

<sup>44</sup> S. Sierpowski, op. cit., s. 52; F. Tommasini, op. cit., s. 240.

<sup>45</sup> Nie oznacza to niestety, że od tego momentu w rozważaniach naszych wykorzystywać będziemy materiały archiwalne Poselstwa Królestwa SHS w Warszawie i ministerstwa spraw zagranicznych w Belgradzie, dotyczące stosunków z Polską — wszystkie one uległy zniszczeniu w czasie II w.ś.

<sup>46</sup> Archiv Jugoslavije (dalej: AJ). Ministarstvo industrije i trgovine, Fond 65. Pisma władz naczelnych Bośni i Hercegowiny z 12 i 21 XII 1919, nota Poselstwa RP w Belgradzie z 17 III 1920, Pismo MSZ Królestwa SHS z 26 III 1920.

<sup>47</sup> Tamże. Pismo Ministerstwa Komunikacji z 15 XII 1919.

<sup>48</sup> W tym także wobec „białych” Rosjan, na co zwraca uwagę A. Juzwenko, op. cit., s. 243.

<sup>49</sup> J. Starzewski, *Zarys dziejów polskiej polityki zagranicznej (1914–1939)*, Część II, mps, Londyn 1944 (HIA. MSZ, pudło 331). Warto zwrócić uwagę na to bardzo obszerne opracowanie, powstałe dla celów szkoleniowych kadr polskiego MSZ, które — ze względu na rozproszenie lub zniszczenie wielu dokumentów, na podstawie których zostało napisane — ma walory źródła pośredniego. Całokształt polityki polskiej wobec Małej Ententy omawia: A. Essen, *Polska a Mała Ententa 1920–1934*, Warszawa–Kraków 1992.

Słowian<sup>50</sup>. Pełniący obowiązki Szefa Sztabu gen. S. Haller propozycji tej nie przyjął<sup>51</sup>. Polecił jednak Powroźnickiemu nadal obserwować przebieg kontaktów z Czechosłowacją w sprawie konwencji wojskowej i stwierdzić przeciw komu ma być ona skierowana. W odniesieniu do pomysłu Powroźnickiego chętnie widziałby natomiast propozycję wyphywającą od władz Królestwa SHS<sup>52</sup>. MSZ nie miało oczywiście takich kłopotów jak Naczelne Dowóctwo w stwierdzeniu przeciwko komu skierowaną być może konwencja Wojskowa Królestwa SHS z Czechosłowacją<sup>53</sup>, ale sytuacja powyższa świadczy, że czynniki wojskowe miały znaczną samodzielność w podejmowaniu działań na arenie międzynarodowej. W odniesieniu do Królestwa SHS ich rzeczywiste zainteresowania związane były z tranzytem materiałów wojskowych. Różne mogą występować na ten temat opinie, lecz sprawa, czy dany odcinek kolei na Bałkanach miał jeden czy dwa tory, rozstrząsana była w Polsce w kategoriach strategicznych<sup>54</sup>. Związane to oczywiście było z poważnym uzależnieniem Polski w okresie prowadzonych przez nią działań wojskowych na Wschodzie od dostaw uzbrojenia i amunicji z zagranicy, głównie z Francji.

W ramach przygotowań do ofensywy kwietniowej 1920 r.<sup>55</sup> Ministerstwo Spraw Wojskowych wystąpiło 8 IV 1920 do MSZ z prośbą o „wszczęcie rokowań dyplomatycznych z Rządem Państwa SHS w sprawie przeprowadzenia polskich wojskowych transportów materiałowych przez Jugosławię–Rumunię<sup>56</sup>, albo Jugosławię–Węgry–Rumunię do Polski”<sup>57</sup>. Działania podjęte przez charge d'affaires Z. Stefańskiego w związku z tą prośbą zakończyły się całkowitym powodzeniem. Decyzję podjąć musiała Rada Ministrów Królestwa SHS, która jednak równocześnie odmówiła Polsce sprzedaży koni i amunicji motywując to własnymi niedoborami. Przeznaczone dla Polski zaopatrzenie wojskowe mogło bez przeszkód przebyć terytorium tego kraju i znaleźć się w Rumunii, a Poselstwo RP w Belgradzie wykorzystało tę sprawę do propagowania celów polityki swego państwa w myśl tezy: „Polska walczy w obronie całej cywilizacji przeciwko zalewowi barbarzyństwa”. Stefański stwierdził, że udało mu się pozyskać przychylność regenta księcia Aleksandra oraz premiera nowego rządu Milenko Vesnića<sup>58</sup>.

Rząd ten nie zajął w sposób jednoznaczny stanowiska wobec wojny polsko–sowieckiej. Nie została przy tym ogłoszona deklaracja neutralności<sup>59</sup>, co było dla Polski wydarzeniem korzystnym. Był to okres w polityce zagranicznej tego kraju, w którym nie zdołał on jeszcze określić jednolitej koncepcji politycznej. Nie umiano przede wszystkim stwierdzić jakie będą dalsze losy Rosji. W tym wypadku stosunek do wojny polsko–sowieckiej zawierał w sobie sprzeczności. Formalnie Królestwo SHS solidaryzujące się z Rosją „białą” mogło sobie na współpracę z Polską pozwolić i to czyniło choć w stopniu ograniczonym. Względny ekono-

<sup>50</sup> AAN. MSZ. Syg. 5979. Wyciąg z raportu attache wojskowego Poselstwa RP w Belgradzie z 12 III 1920, s. 23.

<sup>51</sup> Tamże. Pismo Szefa Sztabu z 1 III 1920 do attache wojskowego Poselstwa RP w Belgradzie, s. 19.

<sup>52</sup> Pisał: „Konkretne propozycje czynników miarodajnych dotyczące się zamiaru sojuszu polsko–jugosłowiańskiego natychmiast donieść nie powodując jednak rozmów na ten temat...” (Tamże).

<sup>53</sup> Informowano o tym Piltza w piśmie z 21 II 1920 (tamże, syg. 6011, s. 5).

<sup>54</sup> Tamże. Syg. 5981. Raport attache wojskowego Poselstwa RP w Belgradzie z 30 XII 1919, s. 12–13.

<sup>55</sup> Poprzedzonej zawarciem 21 IV 1920 układu politycznego z rządem Ukraińskiej Republiki Ludowej oraz konwencji wojskowej z 24 tegoż miesiąca. 25 kwietnia ruszyła polsko–ukraińska ofensywa.

<sup>56</sup> Równocześnie musiano zabezpieczyć, co przyszło Poselstwu RP w Atenach bez trudu, prawo tranzytu przez terytorium Grecji.

<sup>57</sup> AAN. MSZ. Syg. 6011. Pismo Ministra Spraw Wojskowych do MSZ. (Prośba ta łączyła się z koniecznością tworzenia polskich wojskowych placówek transportowych na stacjach węzłowych oraz zezwoleniem na konwojowanie transportów przez uzbrojonych żołnierzy).

<sup>58</sup> Tamże. Raporty: Poselstwa RP w Belgradzie z 19 VII 1920 i attache wojskowego z 21 VII 1920, s. 11–20.

<sup>59</sup> Public Record Office (dalej: PRO). Foreign Office 371.4668: C 5876 (307) 19. Raport posła w Belgradzie A. Younga z 31 VII 1920, s. 157; AAN. MSZ. Syg. 5980. Pismo Oddziału II Sztabu Generalnego do MSZ z 28 VIII 1920.

czne zadecydowały o odmowie sprzedaży 15 tys. koni dla potrzeb armii polskiej. MSZ Królestwa SHS do tej prośby Poselstwa RP nie zgłosiło zastrzeżeń, a stwierdzić nawet można, iż ją popierało<sup>60</sup>. W tych warunkach ze zdwojoną energią realizowano polskie zamówienie na dostawy żywności. Bardzo o tę sprawę zabiegał u swych władz w Belgradzie poseł Simić. Dostarczono Polsce w trakcie wojny z Rosją Sowiecką kilkaset wagonów fasoli oraz poważne ilości mięsa i tłuszczów<sup>61</sup>, oraz prowadzono rozmowy w sprawie dalszych dostaw. Polski charge d'affaires należał przy tym do grona członków korpusu dyplomatycznego, utrzymujących bliskie stosunki z władzami tego państwa. Śniadanie z 25 VII 1920, w którym on uczestniczył obok posła rosyjskiego, francuskiego i greckiego, wydane przez premiera Vesnića, na które przybył także książę regent, stało się przyczyną poważnego zamieszania w środkach masowego przekazu Królestwa SHS. Część prasy oskarżyła bowiem Stefańskiego, że starał się on przy poparciu Strandtmanna i posła Francji de Fontenay nakłonić Królestwo SHS do czynnej pomocy Polsce w wojnie z Rosją Sowiecką<sup>62</sup>. Sytuacja ta dowodzi, że stosunek do Polski był dla rządu belgradzkiego sprawą mającą uwarunkowania w polityce wewnętrznej.

Wojna polsko–sowiecka wywołała bowiem prawdziwą burzę w prasie tego państwa. Wielu jego mieszkańców nie było bowiem sobie w stanie wyobrazić możliwości zbrojnego wystąpienia państwa słowiańskiego przeciwko Rosji, bez względu na to, czy jest to Rosja bolszewicka, czy „biała”. Poselstwo RP w Belgradzie oraz Konsulat Generalny w Zagrzebiu i Vice–Konsulat w Ljublanie przeżywały wtedy chwile bardzo trudne<sup>63</sup>. Wykorzystywała przy tym tę sytuację bardzo aktywna na tym terenie propaganda czeska starająca się przedstawić Polaków jako słowianofobów<sup>64</sup>.

Jest rzeczą interesującą, że te opinie Stefańskiego pokrywały się z informacjami na ten temat, które otrzymywał od swego przedstawiciela dyplomatycznego w Belgradzie rząd Wielkiej Brytanii. Był to bowiem także problem dla A. Younga, gdyż panowało w Królestwie SHS dość powszechne przekonanie, że wielkie mocarstwa zmusić chcą to państwo do wzięcia udziału w wojnie z bolszewikami. Opinie te powstały w związku z napięciami w stosunkach Rumunii z Rosją Sowiecką<sup>65</sup>. Nie odpowiadało to prawdzie, co stwierdzała oficjalna agencja prasowa Królestwa SHS, lecz jej informacje nie trafiały do przekonania<sup>66</sup>.

Rozwój wydarzeń w wojnie polsko–sowieckiej szybko jednak położył kres tego rodzaju niepokojom, a prasa tego kraju zachowywać się zaczęła, tak to wyglądało z polskiego punktu widzenia, zgodnie z zasadą „zwycięzców się nie sędzi”<sup>67</sup>. Wyidealizowany obraz Rosji powodował, że zwycięstwo polskie nakazywało zastanowienie się nad siłą i możliwościami odrodzonego Państwa Polskiego, które zdołało się uporać z tak wielkim mocarstwem. Tej refleksji towarzyszyć musiała ocena własnej sytuacji spowodowanej przyjmowaniem na terytorium Królestwa SHS dziesiątków tysięcy rosyjskich uciekinierów oraz aktywnością ich różnych organizacji. Zwycięstwo Polski w wojnie z Rosją Sowiecką, a następnie zawarcie traktatu pokojowego, poprzedzonego podpisaniem preliminarium pokojowych, było wydarzeniem korzystnym dla dyplomacji polskiej w Królestwie SHS, gdyż zawieszało niejako w próż-

<sup>60</sup> AJ. Tamże. Pismo MSZ Królestwa SHS z 22 IV 1920 do Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

<sup>61</sup> Tamże. Liczna korespondencja, w tym: Pismo MSZ Królestwa SHS do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z 11 VI 1920; Pismo Poselstwa RP w Belgradzie do MSZ Królestwa SHS z 16 VII 1920.

<sup>62</sup> AAN. MSZ. Syg. 5980. Raport Poselstwa RP w Belgradzie z 31 VII 1920, s. 98–99.

<sup>63</sup> Świadczą o tym bardzo liczne raporty, w których z wielką wnikliwością analizowano głosy prasy na obszarze Serbii, Chorwacji i Słowenii (Tamże. Raport attache wojskowego Poselstwa RP w Belgradzie z 7 VI 1920, s. 24).

<sup>64</sup> Tamże. Raport Poselstwa RP w Belgradzie z 23 V 1920, s. 116.

<sup>65</sup> PRO. FO 371.4668: C 2980/307/19, Raport posła A. Younga z 30 VII 1920, s. 133.

<sup>66</sup> Tamże. C 3591/307/19: Raport A. Younga z 6 VIII 1920, s. 139.

<sup>67</sup> AAN. MSZ. Syg. 5980. Raport attache wojskowego Ambasady RP w Belgradzie (brak daty), s. 68.

ni działalność emigracji rosyjskiej na Bałkanach. Poseł Strandtman nie potrafił wręcz znaleźć słów na określenie „szkodliwości decyzji Polski zawarcia tego traktatu z Rosją Sowiecką”. Z tego punktu widzenia wymierne korzyści czerpała także Rosja Sowiecka. Przed władzami Królestwa SHS stały dwa problemy — co czynić należy wobec dziesiątków tysięcy uchodźców rosyjskich, przeciwko którym występuje coraz częściej opinia publiczna i którzy są poważnym obciążeniem ekonomicznym oraz jaką linię polityki przyjąć wobec Rosji Sowieckiej.

Minister spraw zagranicznych Królestwa SHS po radę udał się do posła brytyjskiego w Belgradzie. Oznaczało to, że był on gotów dostosować politykę swego kraju wobec Rosji Sowieckiej do stanowiska Wielkiej Brytanii. Ante Trumbića interesowała kwestia uznania przez Anglię Rosji Sowieckiej, która sondowała także w tej sprawie władze Królestwa SHS. Usłyszał w odpowiedzi, że w tym momencie polityka brytyjska wobec Rosji Sowieckiej uzależniona jest od polityki wobec Polski. Jeżeli Rosja przyjmie warunki zgodne z niepodległą pozycją państwa polskiego to Wielka Brytania nie znajdzie się z nią w stanie wojny. Jest gotowa zawrzeć z nią traktat handlowy i stosunki z nią uzależniać od stopnia przestrzegania standardów współpracy międzynarodowej, co nie będzie jeszcze oznaczać oficjalnego uznania. Równocześnie poseł brytyjski, wykorzystując sytuację, jaką wytwarzała atmosfera tej rozmowy, wskazywał Trumbićowi<sup>68</sup> na konieczność normalizacji stosunków z Włochami i rozwiązanie kwestii adriatyckiej oraz powstrzymanie się przed agresywnymi krokami wobec Albanii.

Rząd Królestwa SHS ze względu na nastroje społeczne musiał wykazywać znaczną powściągliwość wobec Rosji Sowieckiej. Wynik pierwszych wyborów powszechnych, które odbyły się dopiero 28 XI 1920, unaoczniał wyraźnie, jak znaczne są w tym kraju wpływy komunistów — zajęli oni trzecie miejsce, otrzymując 58 mandatów. Wyprzedzeni zostali przez serbskich radykałów (89 miejsc) i serbskich demokratów, którzy zwyciężyli zdobywając 94 mandaty<sup>69</sup>. Obawa przed wzrostem wpływów komunistycznych w życiu wewnętrznym Królestwa była główną przyczyną powstrzymującą władze tego państwa od nawiązania stosunków dyplomatycznych z Rosją Sowiecką, a następnie ZSRR. Fakt ten nie oznacza jednak, że bez zmian pozostał stosunek tego państwa do emigrantów białogwardyjskich. Był to przy tym problem, który wywoływał duże zainteresowanie polskiej polityki zagranicznej. Przedstawicielstwa polskie w Stambule, Sofii i Belgradzie otrzymywały ciągle polecenia zajmowania się tą problematyką<sup>70</sup>. Był to więc problem polskiej polityki zagranicznej wobec państw bałkańskich poważny. W ograniczonym jednak stopniu możemy się nim zajmować w ramach tematu naszych rozważań. Świadomość faktu, że Rosjanie szkodzą tu polskim interesom wymagała przeciwdziałania<sup>71</sup>. Jest rzeczą paradoksalną, że w zwalczaniu wpływów białogwardyjskich w Królestwie SHS pomogli, i to dość skutecznie, sami Rosjanie. Zdołali oni bardzo szybko swą butą i wyzywającym sposobem bycia zrazić do siebie społeczeństwo tego państwa. Szczególnie negatywnie przyjmowanymi tutaj były tendencje filoniemieckie emigracji rosyjskiej oraz obciążenie finansowe budżetu państwa<sup>72</sup>. Władze państwowe przy tym umiały w zaangażowaniu na rzecz „białych” Rosjan, mimo wszystko, przez cały okres

<sup>68</sup> Działal tu zgodnie z instrukcją premiera rządu Wielkiej Brytanii (POR. FP 371.4702; C 4511/4511/19. Raport Poselstwa Wielkiej Brytanii w Belgradzie z 19 VIII 1920, s. 126–127).

<sup>69</sup> J. Rothschild, *East Central Europe between the Two World Wars. A history of East Central Europe*. Volume IX, Seattle and London 1982, s. 215 (Partia komunistyczna została zdelegalizowana 2 VIII 1921 (tamże, s. 213).

<sup>70</sup> AAN. MSZ. Syg. 5797. Instrukcja MSZ RP z 21 V 1920, s. 96.

<sup>71</sup> Tamże. Raport attache wojskowego Poselstwa RP w Belgradzie z 12 III 1920, s. 120.

<sup>72</sup> Tamże. Syg. 5980. Naczelne Dowództwo WP. Referat informacyjny z 15 VI 1920, s. 7; Raport Vice-Konsula RP w Lublanie z 10 IX 1920, s. 185–186; Poselstwo RP w Atenach, Syg. 42. Wyciąg z raportu Poselstwa RP w Belgradzie 15 VI 1920, s. 23.

zachować pewien umiar, co uwidoczniło się w pierwszym rządzie w zdystansowaniu się od wysiłków mających na celu tworzenie w tym kraju 20–tysięcznej armii rosyjskiej. Wyraziło się to w odmowie dostarczania broni i amunicji<sup>73</sup>. Problem jednak, jakim było ocenianie spraw Polski z perspektywy „rosyjskiej” był ciągle aktualnym, jakkolwiek stracił wiele na swej ostrości. Wpływało na to rozbitcie, do którego doszło wśród emigrantów rosyjskich.

Dla części z nich Polska pozostała już ostatnią szansą przeciwstawienia się bolszewizmowi. Niewielka ich grupa otrzymała nawet wizy na wjazd do Polski, co było sytuacją wyjątkową<sup>74</sup>. Po zawarciu traktatu pokojowego z Rosją Radziecką i Ukrainą Radziecką problematyka ta przestała mieć dla Polski tak poważne znaczenie, mimo iż jej stosunek do emigrantów rosyjskich, głównie grupy B. Sawinkowa, był istotnym w rozwoju stosunków polsko–sowieckich. Polska kierując się własnym interesem państwowym wycofała się z czasem z praktyki nawet ograniczonego wspierania emigrantów rosyjskich<sup>75</sup>.

W stosunkach Polski z Królestwem SHS sprawy rosyjskie nie przestawały jednak ciągle odgrywać istotnego znaczenia<sup>76</sup>. Stwierdzał to bardzo mocno we wrześniu 1920 r. Stefański<sup>77</sup>. W tych warunkach z niepokojem w Belgradzie patrzono na polskie sukcesy widoczne po powrocie do władzy na stanowisko premiera wieloletniego szefa rządu serbskiego, a po zakończeniu wojny reprezentanta na konferencji pokojowej, Nikoli Pašića. Objął on urząd premiera 30 XII 1920<sup>78</sup>.

Był to już jednak okres, w którym pozycja międzynarodowa Polski ulegała stałemu wzmocnieniu. Łączyło się to między innymi z wykrystalizowaniem się koncepcji polskiej polityki zagranicznej, która jeszcze w roku 1920 nie miała bliżej określonego charakteru. Na stosunki Polski z Królestwem SHS wpływ największy miało odejście od planów zbliżenia polsko–węgiersko–rumuńskiego, które łącząc się z polityką Francji na obszarze Europy Środkowej i Południowo–Wschodniej<sup>79</sup> przysparzało dyplomacji polskiej w tym kraju bardzo dużo problemów. Było podstawą do wysuwania wielu oskarżeń, porównywalnych z ocenami wojny polsko–sowieckiej, co wykorzystywała dość skwapliwie propaganda czechosłowacka<sup>80</sup>. Stosunki Królestwa SHS z Węgrami<sup>81</sup> były czynnikiem integrującym poczynania międzynarodowe tego państwa z Czechosłowacją i Rumunią. Pierwszy z traktatów tworzących już formalnie Małą Ententę zawarty przez ten kraj z Czechosłowacją 11 VIII 1920<sup>82</sup> został negatywnie przyjęty przez Polskę i Francję<sup>83</sup>, a oceniony życzliwie przez Wielką Brytanię. Wyjaśnienia złożone przez ministra Vesnicę przed parlamentem i określenie tego traktatu jako wyraz

<sup>73</sup> Tamże. MSZ. Syg. 5797. Raport attache wojskowego Poselstwa RP w Belgradzie z 12 III 1920, s. 121.

<sup>74</sup> Tamże. Syg. 5980. Raport attache wojskowego Poselstwa RP w Belgradzie (bez daty), s. 213.

<sup>75</sup> Zob. P. S. Wandycz, *Soviet–Polish relations, 1917–1921*, Cambridge, Massachusetts 1969, s. 250–278; J. Kumaniecki, *Po traktacie ryskim. Stosunki polsko–radzieckie 1912–1923*, Warszawa 1971, s. 62–73 (stało się tak na mocy porozumienia osiągniętego 7 X 1921 w sprawie wykonania postanowień traktatu ryskiego).

<sup>76</sup> A. Garlicka, op. cit.

<sup>77</sup> HIA. Ambasada RP w Londynie. Pudło 99, Wyciąg z raportu Poselstwa RP w Belgradzie z 16 IX 1920.

<sup>78</sup> J. Rothschild, op. cit., s. 216.

<sup>79</sup> Koncepcję tzw. konfederacji naddunajskiej, związaną ze stosunkiem Ententy do problemów Austrii i Węgier, autorstwo której przypisywane jest ambasadorowi M. Paleogne, Sekretarzowi Generalnemu MSR Francji, omawiają: P. Wandycz, *France and her Eastern Allies 1919–1925*, Minneapolis 1962, s. 186–207; J. Koziński, *Sprawa przyłączenia Austrii do Niemiec po I wojnie światowej 1918–1922*, Poznań 1967. W Polsce zwolennikiem ścisłej współpracy polsko–węgiersko–rumuńskiej był Naczelnik Państwa Józef Piłsudski (J. Kukułka, *Francja a Polska po traktacie wersalskim (1919–1922)*, Warszawa 1970, s. 322–323). Zmiana rządu we Francji jesienią 1920 r. oraz objęcie funkcji Sekretarza Generalnego MSZ przez Ph. Berthelot spowodowało odejście od tej koncepcji i swego rodzaju „adopcję” koncepcji E. Beneša dla potrzeb francuskiej polityki zagranicznej.

<sup>80</sup> AAN. MSZ. Syg. 5981. Raport Poselstwa RP w Belgradzie z 13 I 1920, s. 33–34. Tamże. Poselstwo RP w Atenach, Wyciąg z raportu Poselstwa RP w Belgradzie z 8 VI 1920, s. 39.

<sup>81</sup> Zob. V. Vinaver, *Jugoslawija i Madjarska 1918–1933*, Beograd 1971, s. 119–149.

<sup>82</sup> J. A. S. Grenville, op. cit., s. 120.

<sup>83</sup> J. Starzewski, op. cit., s. 85; A. Essen, op. cit., s. 26–28.

obrony ładu pokojowego stworzonego po I wojnie światowej i działanie będące przejawem samodzielnej akcji tych dwu państw, na które nie miało wpływu stanowisko mocarstw, zostało tam bardzo dobrze przyjęte<sup>84</sup>.

Na gruncie polskim wielkim zwolennikiem odejścia od koncepcji bloku polsko–rumuńsko–węgierskiego był Erazm Piltz. Oto jak wypowiedział się na jej temat w połowie 1920 r.: „ministerstwo nasze do niedawna było zdania, że polska polityka zagraniczna powinna iść po linii Polska, Węgry, Rumunia z oparciem o Wielką Brytanię i Włochy. W tym duchu pracowały podobno nasza dyplomacja, a szczególnie sztab generalny. Teraz jednak, kiedy ustąpił Patek (9 VI 1920 — W.S.) będzie można rozpocząć próbę zejścia z tej drogi, która jest fantastyczna i niebezpieczna...”<sup>85</sup>. Korespondowały te poglądy, choć w ograniczonym zakresie<sup>86</sup>, z nową doktryną francuskiej polityki zagranicznej. Poseł RP w Paryżu, Maurycy Zamoycki, przekazał na ten temat do MSZ nadzwyczaj kompetentne informacje. Wywodził on zasadnie, że odcięcie Węgier od wpływów niemieckich nastąpić będzie mogło w myśl założeń „doktryny” Berthelot’a na drodze, którą obrała ME z wprowadzeniem modyfikacji<sup>87</sup>.

Rzecznikiem tej polityki francuskiej stał się bliski Polsce minister spraw zagranicznych Rumunii Teke Jonesco, którego jednak w Warszawie spotkało niepowodzenie. Polska podjęła decyzję negatywną w sprawie przystąpienia do Małej Ententy. Zostały o tym poinformowane polskie przedstawicielstwa dyplomatyczne w instrukcji z 10 września 1920 r. Nie było to jednak stanowisko ostateczne. Stwierdzono bowiem, że Polska „... do tej kombinacji nie wejdzie, chybaży zakres jej miał się rozszerzyć i miałyby powstać blok wszystkich państw zainteresowanych bezpośrednio utrzymaniem pokoju na wschodzie Europy...”<sup>88</sup>. W tym okresie polityka polska nie miała żadnych szans na zainteresowanie taką propozycją swych partnerów w Europie Środkowej i Południowo–Wschodniej<sup>89</sup>, a konflikt z Czechosłowacją wykluczał w tym momencie możliwość nawiązania bliższej współpracy z tym blokiem. Wraz z decyzją, podjętą przez rząd RP w sprawie nie przystąpienia do ME<sup>90</sup> rozpoczęto w sposób bardziej niż dotąd zdecydowany działania mające na celu uzyskanie gwarancji bezpieczeństwa państwa zarówno ze strony Niemiec jak i Rosji.

Wynikiem podjętych w związku z tym działań były dwa traktaty sojusznicze, podpisane przez Polskę w roku 1921: 19 lutego z Francją<sup>91</sup> i 3 marca z Rumunią<sup>92</sup>. Były to dla polskiej polityki zagranicznej wydarzenia o podstawowym znaczeniu dla stabilizacji położenia międzynarodowego kraju. W oczach polityków Królestwa SHS państwo polskie zaczęło przybierać coraz to donioślejsze znaczenie, a jego stosunek do problemów Europy Południowo–Wschodniej liczyć się zaczynał jako istotny element sytuacji międzynarodowej. Obawy, czy

<sup>84</sup> PRO. FO 371.4668. Korespondencja wewnętrzna FO w związku z raportem Poselstwa Wielkiej Brytanii w Belgradzie z 31 VIII 1920, s. 158.

<sup>85</sup> Rkps. Ossolineum nr 12477/II. Alfred Wysocki, *Dzieje mojej służby (1900–1928)*, T. I, s. 142.

<sup>86</sup> Piltz wystąpił ze swą własną koncepcją układu stosunków międzynarodowych w Europie Środkowej sprowadzającą się w zasadzie do poszerzenia ME poprzez włączenie do niej Polski z równoczesnym zwiększeniem zakresu oddziaływania — także przeciwko Niemcom (HIA. Ambasada RP w Londynie. Raport Posła RP w Pradze z 5 IX 1921).

<sup>87</sup> AAN. Ambasada RP w Paryżu. Syg. 11. Raport M. Zamoyskiego na temat „Polityka francuska w Europie Środkowej” z 12 X 1920, s. 115. Na ten temat zob.: A. Essen, op. cit.; J. Kukułka, op. cit.; P. Wandycz, *France and her.*; V. Vinaver, *Jugoslawija i Francuska između dva svetska rata. Da li je Jugoslawija bila francuski „satelit”*, Beograd 1985.

<sup>88</sup> AAN. Poselstwo RP w Atenach, Syg. 89. Instrukcja MSZ z 10 IX 20, s. 21 (stało to w całkowitej sprzeczności z koncepcją głównego architekta tego ugrupowania E. Beneša i nie miało szans na realizację (P. Wandycz, *Z dziejów dyplomacji*, Londyn 1988, s. 134–137)).

<sup>89</sup> V. Vinaver, *Jugoslawija i Francuska...*, s. 25, pisze: „Polska posiadała swoją politykę wschodnią, bałtycką i antyniemiecką, która nikogo w obszarze naddunajskim nie interesowała, z wyjątkiem częściowo Rumunii”.

<sup>90</sup> Rząd obradował na ten temat 28 i 29 X 1920 (A. Essen, op. cit., s. 41).

<sup>91</sup> Obok cytowanych już tu prac także: J. Ciałowicz, *Polsko–francuski sojusz wojskowy 1921–39*, Warszawa 1970.

<sup>92</sup> H. Bulhak, *Początki sojuszu polsko–rumuńskiego i przebieg rokowań o konwencję wojskową w latach 1919–1921*, «Dzieje Najnowsze» 1973/3.

polityczna ekspansja Polski odpowiadać będzie interesom Belgradu, rozpoczęły się już w momencie zawarcia układu rozejmowego z Rosją Sowiecką. Pogłębiła je wizyta w Polsce premiera Bułgarii A. Stombolijskiego, która miała miejsce na przełomie 1920 i 1921 r.<sup>93</sup> Tę sytuację w Warszawie postanowiono wykorzystać do zwrócenia uwagi rządowi w Sofii i Belgradzie na szkodliwość dzielących je konfliktów. W Wydziale Środkowo–Europejskim polskiego MSZ opracowane zostało memorandum dowodzące, że możliwość rozwijania przez Polskę stosunków z każdym z tych państw uzależniona jest od normalizacji stosunków między nimi, a przede wszystkim ze względu na „konieczność utworzenia bloku obronnego wszystkich tych państw przeciwko bolszewizmowi...”<sup>94</sup>. W Warszawie insynuowano wyraźnie obu państwom poszanowanie traktatu pokojowego w Neuilly, co było niewątpliwie propozycją korzystną dla Królestwa SHS, ze zwróceniem równocześnie uwagi na możliwość wykorzystania zmiany polityki Ententy wobec Grecji do realizacji roszczeń terytorialnych związanych z dostępem do Morza Egejskiego. Stwierdzono na ten temat: „Realizacja tej potrzeby, która zresztą wobec zmiany polityki Ententy względem Grecji stała się możliwą, leżałaby bez wątpienia również w interesie państw zachodnich oraz Polski, albowiem zapewniłaby nam bezpośrednie połączenie drogą morską z państwem SHS i Bułgarią, a zwolniłaby zarazem oba te państwa spod wyłącznych wpływów Niemców, którzy zawsze posługiwali się drogą Dunaju dla ekspansji swych własnych interesów ekonomicznych i politycznych na Bałkanach i na Bliskim Wschodzie...”<sup>95</sup>.

W tym okresie czasu aktualna była znowu sprawa przeprowadzenia przez Europę Południowo–Wschodnią kolejnych dostaw z Francji materiałów wojskowych dla armii polskiej. Każdy transport wymagał podejmowania działań na najwyższych szczeblach władz państw, których terytorium pokonywał. W lutym 1921 r. z taką sprawą aż do premiera N. Paśiicia, który był wtedy zarazem ministrem spraw zagranicznych, udać się musiał polski charge d'affaires w towarzystwie attache do spraw wojskowych, wykorzystując do tego w dodatku wpływy miejscowego poselstwa francuskiego. Podobnie jak poprzednio tak i tym razem władze Królestwa SHS sprawę tę załatwiły dla Polski w sposób pozytywny a premier Paśiic, jak pisał nowy attache wojskowy kpt. Pędracki „... przyjął nas nadzwyczaj serdecznie, wypytując się sekretarza poselstwa przeszło 1/2 godziny o stosunki w Polsce...”<sup>96</sup>. Pędracki, podobnie jak jego poprzednik, miał nadzieję na doprowadzenie do zawarcia przez Polskę sojuszu z Królestwem SHS informując tym razem, że jest to idea nurtująca także przedstawicieli sztabu generalnego tego państwa. W ramach studiów prowadzonych w Polsce nad organizacją tranzytu materiałów wojskowych przez Bałkany zajęto się wtedy badaniem traktatu serbsko–greckiego z roku 1913, na mocy którego Serbia otrzymać miała wolną strefę w Salonikach<sup>97</sup>. Konwencja ta nie weszła jednak w życie i w MSZ zastanawiano się w sposób wyraźny nad ewentualnymi korzyściami, które wyniknąć by mogły dla Polski z rewindykacji serbskich i bułgarskich w stosunku do wybrzeża Morza Egejskiego. Taki jest bowiem sens podstawowej myśli zawartej w przedstawionym powyżej memorandum<sup>98</sup>. Ponieważ Grecja była partnerem

<sup>93</sup> E. Damjanowa, *Byłgaria i Polska 1918–1942*, Sofija 1981, s. 36–37.

<sup>94</sup> AAN. MSZ. Syg. 6014. Załącznik do pisma Wydziału Środkowo–Europejskiego MSZ do podsekretarza stanu dr Dąbrowskiego, s. 2.

<sup>95</sup> Tamże, s. 3.

<sup>96</sup> Tamże. Syg. 5982. Raport attache wojskowego Poselstwa RP w Belgradzie z 21 II 1921, s. 83–84.

<sup>97</sup> Tamże. Syg. 5984. Pismo Ministerstwa Spraw Wojskowych do MSZ z 16 III 1921, s. 1; Pismo Poselstwa RP w Belgradzie z 23 IV 1921 oraz załącznik w postaci treści konwencji serbsko–greckiej z 1914 r., s. 8–14, 19, 22–26; O. Teodorović, *Jugoslawija i balkanske države 1918–1923*, Beograd 1979, s. 207–218.

<sup>98</sup> Sprawa wolnej strefy dla Królestwa SHS w Salonikach rozstrzygnięta została na mocy umowy z 10 V 1923, przyznającej mu odpowiednie uprawnienia na okres 50 lat (*Survey of International Affairs 1920–1923*, by A. J. Toynbee, London 1925, s. 340–343; J. V. Jovanović, op. cit., s. 191).

przez Belgrad i Warszawę raczej niechętnie widzianym w szeregach ME<sup>99</sup>, na co bardzo w Atenach liczone, w Warszawie nadzieje na otrzymanie prawa tranzytu dostaw wojskowych z portu salonicznego łączyć zaczęto przede wszystkim z Królestwem SHS, mimo że Stefański nie miał wielu problemów w wyjaśnieniu, iż swego rodzaju spisek serbsko–bułgarski przeciwko Grecji w celu pozbawienia tej ostatniej Tracji Zachodniej i Macedonii Egejskiej jest po prostu utopią. Czynił przy tym co mógł by uwolnić się od zleconego mu oddziaływania na poprawę stosunków Królestwa SHS z Bułgarią<sup>100</sup>.

Była to sytuacja zmuszająca do podjęcia pewnych inicjatyw wobec Belgradu, mieszczących się jednak w granicach określonych wymogiem utrzymania poprawnego stanu stosunku z Włochami i zapewnienia sobie ich poparcia dla polskiego programu terytorialnego. MSZ korygowało w tym wypadku zbyt optymistyczną, jego zdaniem, ocenę stanu stosunków Królestwa SHS z Włochami, które zawierały raporty działającego od początku 1921 r. w Belgradzie w charakterze Posła RP Z. Okęckiego<sup>101</sup>. To stanowisko MSZ potwierdzały raporty wysoko cenionego w MSZ polskiego Konsula Generalnego w Zagrzebiu dr A. Szczepańskiego<sup>102</sup>. Istniejąca sytuacja nakazywała pewien umiar i uwagę w trakcie podejmowanych wobec Królestwa SHS inicjatyw. W każdym bądź razie sprzyjającej okoliczności, jaką było uzależnienie celów polityki Czechosłowacji i Królestwa SHS w sprawie formalnego zakończenia procesu tworzenia Małej Ententy od rozwoju stosunków polsko–rumuńskich oraz silnego wrażenia wywartego przez polski traktat sojuszniczy z Francją, nie zamierzano w Warszawie nie wykorzystywać.

W momencie, w którym podejmowane były zasadnicze decyzje dotyczące polskiej polityki zagranicznej, Poselstwo RP w Belgradzie świeciło pustkami, a jego raporty podpisywał charge d'affaires, vice–konsul dr Władysław Namysłowski. W tych warunkach opinie o polityce Królestwa SHS wobec Polski, które były podstawą podejmowanych przez Warszawę inicjatyw, formułował Konsul Generalny RP w Zagrzebiu. Jego raporty przewyższały swą wartością merytoryczną doniesienia Poselstwa RP w Belgradzie. Dr Szczepański wykazywał w nich zasadniczy wpływ zmian zachodzących w polityce polskiej na opinię publiczną w Królestwie SHS i poczucie bezpieczeństwa panującego w tym państwie. Zawarcie sojuszu z Francją i zapowiedź takiego samego traktatu z Rumunią, traktowaną przecież jako członek Małej Ententy, wywoływało zróżnicowane reakcje. Tonem dominującym zdawało się być stwierdzenie, że Polska opuszcza politykę solidarności słowiańskiej, a jej sukcesy na arenie międzynarodowej pozostawić mogą Królestwo SHS, złączone tylko sojuszem z Czechosłowacją, w izolacji. U podstaw tych obaw leżało zrozumienie faktu, że mimo iż sojusz polsko–rumuński stanowi jedyną realną barierę przeciwko rozprzestrzenieniu się bolszewizmu w Europie to skierowany jest on jednak przeciwko Rosji. Z Rosją natomiast, Królestwo SHS ani Czechosłowacja nie podejmą w żadnej sytuacji walki. Była to wiosną 1921 r. sprawa traktowana w Europie bardzo poważnie ze względu na rozpowszechnione przypuszczenia, że Rosja Sowiecka nie godząc się z przegraną z Polską rozpocznie nową wojnę. Zagrożenie ze strony Rosji skłonić może natychmiast Rumunię do przyjęcia koncepcji polskich i francuskich dotyczących roli i miejsca Bułgarii i Węgier w ogólnym układzie stosunków międzynarodowych. Oznaczałoby to oczywiście załamanie się całej linii politycznej Królestwa SHS w stosunkach międzynarodowych, które, znajdując się w stanie konfliktu z Włochami, narażone

<sup>99</sup> AAN. Poselstwa RP w Atenach. Syg. 44. Odpis raportu Poselstwa RP w Belgradzie z 10 IX 1921, s. 48.

<sup>100</sup> Tamże. MSZ. Syg. 5983. Raport Poselstwa RP w Belgradzie z 2 VII 1921, s. 61–62.

<sup>101</sup> Tamże. Raport Poselstwa RP w Belgradzie z 6 II 1921, s. 255–257; Instrukcja MSZ (brulion bez daty) dla Poselstwa RP w Belgradzie, s. 254.

<sup>102</sup> Tamże. Syg. 5982. Raport Konsulatu Generalnego RP w Zagrzebiu z 25 IV 1921, s. 169.

byłoby na bardzo poważne niebezpieczeństwo. Zasadnym było w tych warunkach ze strony Szczepańskiego zwrócenie MSZ uwagi na „... pilną konieczność oświadczenia ze strony Polski, jak my rozumiemy stosunek naszych sojuszników do Jugosławii, i czego się po niej w stosunku do naszego systemu politycznego spodziewamy. Trzeba to uczynić chociażby dlatego, ażeby Czesi nie stworzyli sobie zasługi politycznej i nowego źródła wpływów, udając, że to ich staraniom zawdzięczać należy usunięcie urojonych niebezpieczeństw polityki polsko–francuskiej...”<sup>103</sup>. W Warszawie uwagę tę potraktowano bardzo poważnie tym bardziej, że dalsze doniesienia, tym razem z Belgradu, stwierdzały gotowość wejścia Królestwa SHS do systemu polskich sojuszków oraz rezygnacji z zawarcia przez to państwo umowy handlowej z Niemcami<sup>104</sup>.

Powstał więc rzeczywisty problem, który wymagał określonego postępowania ze strony polskich czynników miarodajnych. Reakcja MSZ następowała z opóźnieniem. 6 IV powstała instrukcja dla Poselstwa RP w Belgradzie określająca linię polityki polskiej wobec Królestwa SHS w kontekście zawartych układów sojuszniczych z Francją i Rumunią.

Stwierdzono w niej, że podstawą obaw formułowanych nad Sawą i Dunajem jest przypuszczenie, że aktywność polityczna Polski w tej części Europy może „nabrać charakter antyjugosłowiański czy ewentualnie stać się ośrodkiem krystalizacyjnym obszerniejszego systemu politycznego, obejmując czynniki, niechętnie lub wrogie Jugosławii...”<sup>105</sup>. Zadaniem Poselstwa RP w Belgradzie stało się udowodnienie czynnikom rządowym i społecznym Królestwa SHS, że opinie te nie odpowiadają rzeczywistości stanowi rzeczy gdyż: „celem naszych sojuszków jest przede wszystkim utrwalenie pokoju oraz zabezpieczenie uszanowania zawartych traktatów, z czego wynika, że sojusze Polski z Francją i Rumunią nie tylko nie są przeciwne interesom Jugosławii, lecz przeciwnie są dla niej korzystne, ponieważ, potwierdzając zasadę nienaruszalności zawartych traktatów, zapewniają Państwu SHS rezultaty, tymi traktatami osiągnięte... Co się tyczy polityki naszej w stosunku do Węgier i do Bułgarii, koordynujemy pod tym względem nasze stanowisko ściśle ze stanowiskiem Rumunii...”<sup>106</sup>.

Te uspakajające wyjaśnienia władz polskich przyczyniały się do wytwarzania przyjaznej Polsce atmosfery, na co wpływ miały także reakcje związane ze sprawą Górnego Śląska. Walkę Polski o tę ziemię śledzono z dużym zainteresowaniem i życzliwością. Wpływały na to, zdaniem Poselstwa RP w Belgradzie<sup>107</sup>, obok poczucia wzajemności słowiańskiej także nadzieje, że w sposób analogiczny do rozstrzygnięć dotyczących Górnego Śląska, Królestwo SHS zmieni będzie mogło na własną korzyść niepomysłny dla niego wynik plebiscytu w Karynti<sup>108</sup>.

W Królestwie SHS toczyła się w związku z tym wydarzeniem, nie bez wpływów zresztą rozgoryczenia wywołanego utratą Istrii i Rijeki na rzecz Włoch, ogromna dyskusja na temat złej sytuacji w Europie państw i narodów słowiańskich. Hasło solidarności słowiańskiej, w której dostrzegać zaczęto coś w rodzaju panaceum, podnoszono coraz częściej i głośniej. W odniesieniu do Polski momentem szczytowym tej kampanii była bardzo nagłośniona interpelacja zgłoszona w parlamencie Królestwa SHS — Skupštinie. Leader Klubu Jugosło-

<sup>103</sup> AAN. MSZ. Syg. 6014. Raport Konsulatu Generalnego RP w Zagrzebiu z 11 i 21 II 1921, s. 29–30, także syg. 5982. Raport Konsulatu Generalnego RP w Zagrzebiu z 18 II 1921, s. 120–133; Raport attache wojskowego Poselstwa RP w Belgradzie z 22 II 1921, s. 85–93.

<sup>104</sup> Ponieważ teraz „... Pobudką moralną do wystąpienia czynnego przeciw bolszewikom Serbów jest chęć do zrestaurowania Rosji...” (Tamże. Syg. 5982. Raport Poselstwa RP w Belgradzie z 11 III 1921, s. 99.

<sup>105</sup> Tamże. Syg. 6014. Instrukcja MSZ dla Poselstwa RP w Belgradzie — bez daty, s. 34–35.

<sup>106</sup> Tamże.

<sup>107</sup> AAN. MSZ. Syg. 6014. Raport Poselstwa RP w Belgradzie z 31 V 1921, s. 57.

<sup>108</sup> Wtedy właśnie rząd N. Pašića czynić rozpoczął starania o przyznanie mu tych terenów, których ludność głosowała przeciw Austrii.

wiańskiego, A. Korośec, 18 maja 1921 r. wezwał rząd do zwalczania nieprzychylnych Polsce pogłosek w prasie oraz obrony kursu politycznego zgodnego z zasadą solidarności słowiańskiej, zmierzającego do możliwie największego zbliżenia<sup>109</sup>.

W polskim ministerstwie spraw zagranicznych zastanawiano się, jak należy ustosunkować się do tych wydarzeń. Powstał nawet projekt wykorzystania faktu, że m.in. i do Polski zwróciło się z protestem emigracyjne Ministerstwo Spraw Zagranicznych b. Królestwa Czarnogóry, które, jak i b. władca tego b. państwa, nie uznawało unii z Królestwem SHS<sup>110</sup>. Sprawa ta, która od roku 1918 zaprzętała w pewnym stopniu uwagę dyplomacji europejskiej<sup>111</sup> wydała się przez moment polskim politykom wygodnym pretekstem do związania się z Królestwem SHS. Wystąpiono z propozycją by została zawarta specjalna umowa polityczna i konsularna „za cenę sekundowania... w niedopuszczeniu do niepodległości Czarnogóry oraz w zapobieganiu by Austria nie połączyła się z Niemcami...”<sup>112</sup>. Problem ten omawiany był w szerszym kontekście spraw środkowo i południowo-wschodnio europejskich, gdzie dostrzegano potrzebę wprowadzenia czynnika, który powinien stać się „cementem, który jest niezbędny dla małych państweczek, wchodzących w skład ME, by porozumieniu ich nadać trwałości i pewności”<sup>113</sup>. Przeważała jednak opinia, że tego rodzaju usługi za poparcie polskich praw do Galicji Wschodniej oferować należy Włochom.

W takich okolicznościach ten wątek polskiej polityki zagranicznej i działalności dyplomacji polskiej w Królestwie SHS zakończył się praktycznie rzecz biorąc na niczym. Był to bowiem ciągle jeszcze okres, w którym, jak to oświadczył ówczesny dyrektor Departamentu Dyplomatycznego MSZ K. Morawski, polityka polska wykazuje ciągle cechy niestabilności<sup>114</sup>. Skończyło się w danym wypadku na tym, że Poselstwo RP w Belgradzie otrzymało informację, że MSZ „... prosi o utrzymanie w miarodajnych kołach S.H.S. nastroju, że Polska bynajmniej nie jest przeciwna zbliżeniu z Jugosławią, lecz na razie uwaga jej zwrócona jest na uregulowaniu spraw granicznych. W związku z tym byłoby pożądane podkreślenie..., że w stosunku do Czech Polska nie żywi żadnych zamiarów wrogich i szczerze pragnie dojść do porozumienia, opartego na trwałej podstawie wspólnych interesów. Porozumienie to byłoby również z korzyścią dla państwa SHS, które mogłoby tę okoliczność zaakcentować wobec Czechosłowacji, szczególnie w obecnej chwili rokowań polsko-czechosłowackich — zalecając Czechom umiarkowanie...”<sup>115</sup>.

Okęcki oczywiście nie miał problemu w rozszyfrowaniu podstawowej myśli zawartej w tym poleceniu — wykorzystaniu autorytetu Paśića, zadeklarowanego zwolennika zbliżenia polsko-czechosłowackiego<sup>116</sup>, do ułatwienia stronie polskiej toczących się właśnie negocjacji

<sup>109</sup> AAN. Tamże. Załącznik: Upit poslanika g. Dr Korošca na Ministra Spolnih Poslova, s. 65.

<sup>110</sup> Tamże. Syg. 5982. Pismo MSZ z 21 IV 1921 do Poselstwa RP w Belgradzie, s. 157 (Polecono poselstwu zawiadomienie „w drodze prywatnej” rządu Królestwa SHS o treści wystąpienia rządu Czarnogóry, które zostało przez Polskę pozostawione bez odpowiedzi).

<sup>111</sup> Wielka Brytania np. nie ogłosiła aktu uznania unii Czarnogóry z Królestwem SHS, ale także nie mianowała swego przedstawiciela dyplomatycznego przy osobie jej monarchy, po odwołaniu dotychczasowego. Był nim sir G. Graham, którego przeniesiono na stanowisko ambasadora do Brukseli (PRO. FO 371.4697. Dokumenty nr nr: C 2995/2995/19, C 7029/307/1 z 1920 r., oraz C 14495/14495/92 z 1921 r.

<sup>112</sup> AAN. Poselstwo RP w Atenach. Syg. 324. Konferencja Naczelników Wydziałów MSZ z 20 VI 1921, s. 350; MSZ. Syg. 6009. Projekt instrukcji dla Poselstwa RP w Belgradzie (b. daty), s. 2, 5; Uwagi do powyższego z 21 VI 21 (projekt ten, który nie został zrealizowany, zakładał zawarcie z Królestwem SHS umowy politycznej, dotyczącej Austrii oraz konwencji konsularnej i układu handlowego); A. Essen, op. cit., s. 59–61; A. Garlicka, op. cit., s. 98.

<sup>113</sup> AAN. Poselstwo RP w Atenach, Syg. 39. Konferencja Naczelników Wydziałów MSZ z 20 VI 1921, s. 354.

<sup>114</sup> Tamże. Konferencja z 29 VIII 1921, s. 382.

<sup>115</sup> Tamże. MSZ. Syg. 6014. Tajna instrukcja MSZ dla Poselstwa RP w Belgradzie z 26 VII 1921, s. 84.

<sup>116</sup> Paśić w rozmowach z posłem Okęckim wydawał iście „Salomonowy” wyrok. Twierdził, że „zbliżenie to nastąpić może tylko na podstawie umiarkowania w żądaniach i wzajemnych ustępstwach...” (Tamże. Pismo Poselstwa RP w Belgradzie z 30 VIII 1921 do MSZ, s. 498).

z Czechosłowacją na temat traktatowego uregulowania stosunków wzajemnych, co doprowadziło do podpisania 6 XI 1921 umowy politycznej (wraz z aneksem i tajnym protokołem) poprzedzonej zawarciem 20 X 1920 konwencji handlowej. Umowa ta zawierała szereg postanowień traktowanych przez Polskę w kategoriach bezpieczeństwa państwowego, w tym decyzje dotyczące tranzytu materiałów wojskowych oraz zasadę życzliwej neutralności w razie konfliktu zbrojnego przy wzajemnej gwarancji granic zgodnych z traktatami, na mocy których zostały one wytyczone. Tajny protokół zawierał m.in. postanowienia dotyczące poparcia dyplomatycznego Czechosłowacji dla praw Polski do Galicji Wschodniej<sup>117</sup>. Umowa ta nie weszła w życie z przyczyn, których omawianie wykracza poza zakres tematu tych rozważań, lecz ma dla nich znaczenie nadzwyczaj istotne, gdyż doraźnie oddziaływała w znacznym stopniu na poglądy polityków belgradzkich dotyczące współpracy z Polską. Jej duże znaczenie polityczne w tym momencie łączy się z faktem, iż ministrowie K. Skirmunt i E. Beneš zawarli ją niemal tuż po ostatecznym ukształtowaniu się Małej Ententy<sup>118</sup>, do czego doszło pod wyraźnym wpływem zagrożenia restauracją dynastii Habsburgów na Węgrzech. W tym ostatnim przypadku Polska zajęła zgodne, choć bardziej umiarkowane w tonie, stanowisko z państwami ME. Nastąpiło to także ze względu na Włochy.

Wytworzyła się więc sytuacja, w której Polska związana być miała traktatami (sojuszniczym i politycznym) z Rumunią i Czechosłowacją. Z tego powodu w polskim ministerstwie spraw zagranicznych trwały przez czas jakiś poszukiwania formuły dla stosunków z Królestwem SHS — trzecim członkiem ME — w celu utrzymania w tym państwie życzliwości i polskich wpływów. Mimo że próba znalezienia podstaw traktatowych dla stosunków Polski z tym państwem zakończyła się w tym momencie bez sukcesu, atmosfera towarzysząca sprawom polskim nad Sawą i Dunajem zmieniała się ciągle w sposób, z punktu widzenia Warszawy, bardzo pozytywny. Wrażenie szczególne wywarła umowa polityczna Skirmunt–Beneš, będąca dla środowisk politycznych tego państwa „... wysoce ważnym wydarzeniem mającym poważne znaczenie dla Słowiaństwa w ogóle...”<sup>119</sup>. Przeważała opinia, że na Polskę patrzeć należy jako na kolejnego członka Małej Ententy<sup>120</sup>, co dowodzi oczywiście, iż w Belgradzie nie było pełniejszej orientacji w celach i zamierzeniach polityki Polski.

Sytuacja ta uchodzić może o tyle za zrozumiałą, że nie było wiele spraw występujących w bilateralnych stosunkach Polski z Królestwem SHS, które pozwalałyby na bliższe poznanie. Jesienią 1921 r. problemem najistotniejszym w ramach tej współpracy były kwestie dotyczące osadników polskich w Bośni, którzy znajdowali się w poważnej sytuacji, gdyż — nie będąc w stanie sprzedać ziemi i znaleźć nowego miejsca osiedlenia w Polsce — dokonywali opcji na rzecz Królestwa SHS<sup>121</sup>. Problem ten dotyczył kilkudziesięciu tysięcy Polaków, którzy zarówno żyli tu w rozproszeniu, jak w zwartej w 12 wsiach<sup>122</sup>. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych obawiano się, że ludziom tym grozi wynarodowienie według „bezwzględnych norm bałkańskich”, dlatego proponowało ono rządowi SHS swego rodzaju ugodę sprowadzającą się do nieprzyjęcia opcji na jego rzecz Polaków, co dałoby im więcej czasu na przeniesienie się do Polski, a wtedy rząd ten „mógłby użyć dla wzmocnienia w dolinie Sawy i w Bośni

<sup>117</sup> O tym: A. Szklarska-Lohmanowa, *Polsko–czechosłowackie stosunki dyplomatyczne w latach 1918–1925*, Wrocław 1967; Zob. także M. K. Kamiński, M. Zacharias, op. cit., s. 265–268; A. Wandycz, op. cit., s. 238–264.

<sup>118</sup> 23 IV 1921 podpisana została umowa sojusznicza rumuńsko–czechosłowacka, a 7 VI tegoż roku układ sojuszniczy Rumunii z Królestwem SHS (A. Essen, op. cit., s. 53–56).

<sup>119</sup> AAN. MSZ. Syg. 5983. Raport attache wojskowego Poselstwa RP w Belgradzie z 12 XI 1921, s. 265.

<sup>120</sup> Tamże. Syg. 6014. Raport Konsulatu Generalnego RP w Zagrzebiu z 8 VIII 1921, s. 88–89.

<sup>121</sup> Tamże. Syg. 6037. Pismo Departamentu Środkowo–Europejskiego do Poselstwa RP w Belgradzie z 27 X 1921, s. 2–3.

<sup>122</sup> Tamże. Syg. 5984. Raport Konsulatu Generalnego RP w Zagrzebiu z 25 VII 1922, s. 166–167.

i Hercegowinie elementu serbskiego...<sup>123</sup>. Była to jednak sprawa, która w równym stopniu dotyczyła także władz polskich ze względu na konieczność tworzenia stosownych udogodnień powracającym rodakom. Wysiłki nadzwyczaj efektywnie tu działającego Konsula Generalnego Szczepańskiego ułatwiały części Polakom bośniackim powrót do kraju. Mógł on się pochwalić, że ok. 50 rodzin w początkach 1922 r. osiedliło się na Wołyniu i Pomorzu<sup>124</sup>.

Działalność Konsula Generalnego w Zagrzebiu zaczęła zwracać na siebie uwagę ze względu na fakt, że przewyższała ona pod względem zakresu oddziaływania na społeczeństwo Królestwa SHS oraz ilością kontaktów, aktywność Poselstwa RP w Belgradzie. Dr Szczepański oraz jego Sekretarz dr T. Lubaczewski na obszarze Chorwacji i Słowenii zrobili rzeczywiście bardzo wiele dla poprawy wizerunku Polski oraz utrwalenia wpływów kultury polskiej. Wynikiem tej działalności, obok rozwoju bezpośrednich kontaktów między towarzystwami kulturalnymi i instytucjami obu krajów, było nawet utworzenie katedr języków serbskiego i chorwackiego na Uniwersytecie Warszawskim i polskiego na Uniwersytecie w Zagrzebiu<sup>125</sup>. Powstało także w Chorwacji Koło jugosłowiańsko–polskie, które 22 IV 1921 odbyło swe inauguracyjne posiedzenie<sup>126</sup>.

Ta aktywność polskiego przedstawicielstwa konsularnego w Zagrzebiu wzbudziła zastrzeżenia w MSZ, gdyż obawiano się, że Polska w ten sposób uwikłać się może w konflikty wewnętrzne w Królestwie SHS<sup>127</sup>. Podekscytowany tym Szczepański odpisał swym przełożonym: „Jedno tylko muszę tu przyznać, że mianowicie w dzisiejszych swych warunkach personalnych i budżetowych Poselstwo w Belgradzie nie jest w stanie rozwinąć żadnej żywszej działalności. Może stąd powstać u rządu belgradzkiego fałszywe wrażenie, jakoby Polska szukała gruntu do zbliżenia wśród elementów przede wszystkim chorwackich. Czy jednak sposobem usunięcia tego nieporozumienia ma być hamowanie ściśle niezbędnej roboty Konsulatu Generalnego w Zagrzebiu — o tem zechce rozstrzygnąć MSZ...<sup>128</sup>”.

Ta irytacja Konsula Generalnego ułatwiła mu niejako wyrażenie swej opinii na temat stosunków ekonomicznych Polski z Królestwem SHS i poddanie niezwykle ostrej krytyce działalności polskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz braku elementarnej nawet systemu informacji ekonomicznej skierowanej za granicę<sup>129</sup>. Trudno jest stwierdzić co było przyczyną odwołania Szczepańskiego w lipcu 1922 r. lecz te jego uwagi zostały potraktowane poważnie. Zwrócono należyłą uwagę na sprawy informacji na tematy ekonomiczne w stosunkach Polski z Królestwem SHS co, jak miało się niebawem okazać, ułatwiło rozstrzygnięcie sprawy dla Polski na tym obszarze podstawowej — prawa tranzytu materiałów wojennych.

Rok 1922 był dla stosunków Polski z państwem południowych Słowian pomyślny. Kilka złożyło się na to czynników. Postępujące zaangażowanie Polski w sprawy związane z konfliktem grecko–tureckim na Bliskim Wschodzie oddaliło Polskę od Grecji<sup>130</sup> co niejako automatycznie wymagało rekompensaty w rozwoju stosunków z Królestwem SHS i Bułgarią. Wskazywaliśmy już powyżej na przejawy tej polityki w aktywności Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Ponieważ Bułgaria nie była w stanie służyć Polsce stosownymi udogodnieniami

<sup>123</sup> Tamże. Syg. 6037. Pismo Departamentu Środkowo–Europejskiego do Poselstwa RP w Belgradzie z 27 X 1921, s. 3.

<sup>124</sup> Tamże. Sygn. 5984. Raport Konsulatu Generalnego RP w Zagrzebiu z 25 VII 1922, s. 167. Problem ten w okresie międzywojennym nie został rozwiązany. Największa liczba Polaków z tych terenów przesiedlona została na Ziemię Zachodnie i Północne po II wojnie światowej.

<sup>125</sup> Tamże. Syg. 6014. Raport Konsulatu Generalnego RP w Zagrzebiu z 21 IV 1921, s. 41–48.

<sup>126</sup> Tamże. Syg. 6054. Raport Konsulatu Generalnego RP w Zagrzebiu z 24 IV 1921, s. 1–3.

<sup>127</sup> Tamże. Poselstwo RP w Atenach. Syg. 324. Konferencja Naczelników Wydziałów Politycznych MSZ z 22 III 1921, s. 195.

<sup>128</sup> Tamże. MSZ. Syg. 6012. Pismo Konsulatu Generalnego RP w Zagrzebiu Nr 2731/21 (brak daty), s. 1–4.

<sup>129</sup> Tamże, s. 3.

<sup>130</sup> Polska poszukiwała kontaktów i współpracy z władzami tureckimi w Angorze.

transportowymi, a bliskie stosunki z nią<sup>131</sup> wywoływały podejrzenia i mogłyby obciążać rozwój współpracy z Rumunią. Belgrad stawał się dla Warszawy partnerem o poważnym znaczeniu. Gdy umowa polsko–czeskosłowacka rozbudziła nadzieje na solidarne współdziałanie państw słowiańskich (dodajmy, że i Rumunii) na arenie międzynarodowej, Polska przestawała być w oczach polityków Królestwa SHS państwem dystansującym się od swego, powiedzielibyśmy, naturalnego otoczenia. Nowy minister spraw zagranicznych tego kraju dr M. Ninčić już na wstępie swego urzędowania przyjął polskiego charge d'affaires Smogorzewskiego<sup>132</sup>, który entuzjastycznie informował Centralę: „P. Ninčić uważa, że traktat Polski z Rumunią, a ostatnio i z Czechosłowacją zbliżył do Jugosławii Polskę, do której, jak zaznaczył, czuliśmy zawsze sympatię, a którą teraz uważa za naszego le plus intime i pewnego przyjaciela. P. Ninčić jest przekonany, że teraz już nic nasze państwa nie może poróżnić, tym więcej, że i osoba Pana Ministra<sup>133</sup> i polityka Jego najlepszą są w tym rękojmią... jest przekonany, że po ciężkich wojnach, na które Polska była narażona, wkrótce bez wątpienia zajmie ona odpowiednie i należne jej miejsce w polityce światowej...”<sup>134</sup>.

W takiej oto atmosferze doszło do nawiązania bliskiej współpracy między Polską i państwami Małej Ententy w okresie przygotowania i trwania międzynarodowej konferencji w Genewie poświęconej zagadnieniom gospodarczym, co związane było głównie z problemami łączącymi się z Rosją Sowiecką w tym aspekcie<sup>135</sup>. Politykiem, który zainicjował to zbliżenie, był minister spraw zagranicznych Królestwa SHS, M. Ninčića, dążący do zmiany charakteru Małej Ententy poprzez zawiązanie ugrupowania jej dotychczasowych członków z Polską. Na miejsce Małej Ententy pojawić się miało „Czwórporozumienie”<sup>136</sup>. U podstaw tego działania leżało zdaniem Okęckiego niezadowolenie z Małej Ententy<sup>137</sup>.

W Polsce w ramach podtrzymywania sprzyjającej atmosfery zapadła decyzja nadania królowi Aleksandrowi orderu „Orła Białego”, co łączyło się z szerszą akcją pozyskiwania przychylności tego monarchy dla spraw polskich<sup>138</sup>. Przyczyną zainteresowania królem Aleksandrem stały się zaręczyny, a następnie małżeństwo z rumuńską księżniczką Marią. Informacja na ten temat była ogromnym zaskoczeniem — przekazano ją do wiadomości publicznej 5 stycznia 1922 r. Niezwykłe powściągliwy w swoich raportach Okęcki, które dotąd rzadko przekraczały jedną stronę, stał się w tych warunkach bardzo wylewny. Wnioski bowiem nasuwały się same. Sukces Take Ionescu, który uchodził za sprawcę tego przyszłego małżeństwa<sup>139</sup>, osiągnięty został dość łatwo, gdyż dla Aleksandra związek z dynastią Hohenzolernów oznaczał wzmocnienie królewskiego autorytetu i otwierał przed dyplomacją polską znaczne możliwości działania<sup>140</sup>. Rzeczą ważną było wzmocnienie pozycji sojuszniczki Polski — Rumunii — która liczyć mogła w nowych warunkach na większe wsparcie ze strony swego południowo–zachodniego sąsiada<sup>141</sup>.

<sup>131</sup> Sytuacja ta wyglądała niemalże analogicznie jak ze stosunkami polsko–węgierskimi.

<sup>132</sup> Odnotowujemy więc kolejną nieobecność w Belgradzie w ważnym momencie posła Okęckiego, którego MSZ używało do różnych zadań na arenie międzynarodowej.

<sup>133</sup> Potwierdza to, jak duży autorytet na arenie międzynarodowej miał Konstanty Skirmunt.

<sup>134</sup> AAN. MSZ. Syg. 5985. Raport Poselstwa RP w Belgradzie z 11 I 1922, s. 43.

<sup>135</sup> Na ten temat w historiografii polskiej: S. Mikulicz, *Od Genewy do Rappello*, Warszawa 1966. Jest to jednak praca wymagająca aktualizacji. Baza źródłowa, obok seryjnych wydawnictw dyplomatycznych, to: *Papers relating to International Economic Conference, Genoa, April–May 1922*, London 1924.

<sup>136</sup> A. Essen, op. cit.

<sup>137</sup> AAN. Poselstwo RP w Atenach. Syg. 43. Wyciąg z raportu Poselstwa RP w Belgradzie z 10 X 1921, s. 149.

<sup>138</sup> Tamże. MSZ. Syg. 5985. Pismo Poselstwa RP w Belgradzie z 19 II 1922; A. Garlicka, op. cit., s. 98.

<sup>139</sup> Ubiegł on w staraniach o rękę 22–letniej księżniczki, premiera Bułgarii A. Stombolijskiego, który chciał „dobrze” ożenić swego władcę, króla Borysa.

<sup>140</sup> AAN. MSZ. Syg. 5985. Raport Poselstwa RP w Belgradzie z 15 I 1922, s. 32–36.

<sup>141</sup> Także Grecja, ze względu na fakt, iż księżniczka Maria była siostrą własnego następcy tronu, zgłaszała

W tych warunkach podjęte zostało współdziałanie związane z przygotowaniem i przebiegiem obrad konferencji geneueńskiej<sup>142</sup>. Najbardziej aktualnym problemem polskiej polityki zagranicznej w przededniu tej konferencji (19 IV–19 V 1922) było międzynarodowe uznanie granic na wschodzie. Mimo bliskości stanowisk Polski i Wielkiej Brytanii w odniesieniu do problemów współpracy ekonomicznej z Rosją Sowiecką polska polityka zagraniczna musiała wykazać się maksymalną mobilizacją w zapobieżeniu sytuacji, jak to określił Jan Starzewski: „że Polska może stać się obiektem zapłaty na rzecz Sowieców za jakieś daleko idące ustępstwa...”<sup>143</sup>. Za najlepszy środek zapobiegawczy takiej sytuacji uznano złożenie oficjalnej noty wzywającej mocarstwa do uznania polskiej granicy wschodniej<sup>144</sup>. Nota ta została złożona dnia 2 kwietnia. Wychodziła ona z założenia, że chodzi tylko o sankcję formalną „będącą prawem i obowiązkiem Wielkich Mocarstw” w sytuacji gdy, jak to określił K. Skirmunt, „... określenie, obronienie i regularne unormowanie w drodze międzynarodowych traktatów (tych granic) dokonane już zostało przez Polskę... w drodze układu lub wypowiedzenia się ludności...”<sup>145</sup>.

Zdecydowano się na ten krok w Warszawie po liczącym się wzmocnieniu sytuacji międzynarodowej kraju, osiągniętym dzięki współpracy z państwami Małej Ententy oraz państwami bałtyckimi<sup>146</sup>. Inicjatywa Ninčića, której celem głównym było wykazanie mocarstwu możliwości prowadzenia własnej polityki przez państwa małe i średnie, przyniosła Polsce mimo przeciwdziałania E. Beneša, wymierne korzyści. Państwa tego „chwilowego czwóroporozumienia” skutecznie zablokowały możliwość poddania pod obrady konferencji kwestii uznania traktatu ryskiego, grożąc nawet opuszczeniem jej obrad. Solidarnie broniły podjętych wcześniej ustaleń w trakcie konferencji w Bukareszcie, gdzie 22 II 1922 przyjęta została stosowna deklaracja oraz programu określonego na specjalnie zorganizowanej konferencji ekspertów ekonomicznych w Belgradzie<sup>147</sup>. Państwa te zajęły także solidarne z Polską stanowisko w sprawie sowiecko–niemieckiego traktatu podpisanego w trakcie obrad tej konferencji 16 kwietnia w Rapallo<sup>148</sup>.

Dokonując oceny tego okresu, jak się później miało okazać, maksymalnego zbliżenia Polski z krajami Małej Ententy, K. Skirmunt użył następującego określenia: „Stosunek nasz obecny do tej formacji jest oparty na indywidualnym i różnym zbliżeniu, ujętym w formę kolektywnego współdziałania. Nie zamierzamy na razie nadawać mu formy odmiennej”<sup>149</sup>. Zawarta jest w tym stwierdzeniu pewna rezerwa wobec Małej Ententy, ale zarazem czytelna jest satysfakcja z osiągniętego pułapu współpracy. Większą jeszcze satysfakcję odczuwał minister M. Ninčić, którego cieszyła głównie wykazana mocarstwu konieczność liczenia się z opiniami innych państw<sup>150</sup>. Ważnym faktem, który zwrócić musiał na siebie uwagę polity-

określone nadzieje, licząc na wsparcie ze strony Rumunii w staraniach o wejście do Małej Ententy (tamże. Ambasada RP w Londynie. Syg. 17. Odpis raportu Poselstwa RP w Atenach z 18 I 1922, s. 4–6).

<sup>142</sup> Szczegółowo omawia tę problematykę A. Essen, op. cit., s. 72–95.

<sup>143</sup> J. Starzewski, op. cit., część II, s. 111.

<sup>144</sup> Było to koniecznym, gdyż zastrzegły one sobie do tego prawo w art. 87 Traktatu Wersalskiego.

<sup>145</sup> J. Starzewski, op. cit., część II, s. 113.

<sup>146</sup> Zob. A. Skrzypek, op. cit., s. 153–154; J. Starzewski, op. cit., s. 112–113.

<sup>147</sup> Deklaracja bukaresztańska wychodząc z ogólnego założenia, że każde państwo ma równe z innymi prawo do prezentacji swego stanowiska, podkreślała konieczność obrony w Genui zasady nienaruszalności traktatów podpisanych na konferencji pokojowej (dyplomacji polskiej nie udało się potem rozszerzyć tej zasady na wszystkie istniejące traktaty — czyli także traktat ryski). Przyjęcie programu przez ekspertów nastąpiło w Belgradzie w dniach 9–12 III 1922 (A. Essen, op. cit., s. 78–79, 86–87); J. Starzewski, op. cit., s. 112; S. Mikulicz, op. cit., s. 149–153.

<sup>148</sup> Zob. A. Skrzypek, *Nie spełniony sojusz? Stosunki sowiecko–niemieckie 1917–1941*, Warszawa 1992; A. Essen, op. cit., s. 90; J. Starzewski, op. cit., s. 113–115.

<sup>149</sup> Cyt. za J. Starzewski, op. cit., s. 112.

<sup>150</sup> S. Mikulicz, op. cit., s. 149.

ków polskich było pogłębienie się przyjaznej Polsce atmosfery w Królestwie SHS, czego wyraz dawała m.in. prasa w tym kraju, w której nie zabrakło nawet takich opinii: „Od Gdańska do Morza Egejskiego tworzy się blok państw środkowo–europejskich, który przez swoją rzeczywistą moc będzie w stanie oprzeć się wszelkim zakusom wywoływania przez czynniki reakcyjne anarchii w nowych, powojennych państwach...”<sup>151</sup>.

Rząd Królestwa SHS odegrał przez siebie rolę w przygotowaniach i przebiegu obrad konferencji genueńskiej uważał za poważny sukces polityczny. By ten sukces osiągnąć, Pašić i Ninčić godzili się na wiele kompromisowych rozwiązań. Przyszła widocznie teraz kolej na nich: ulegania czarowi bloku liczącego 70 mln mieszkańców<sup>152</sup>. Pozytywne oceny dotychczasowych osiągnięć prowadziły do dalszych rozważań związanych ze zbliżeniem do Polski, „aby ustalić blok, który okazał się pożytecznym dla Serbii”<sup>153</sup>. Jest rzeczą interesującą, że to zadowolenie szło w parze z negatywną oceną samego już pomysłu zwołania konferencji genueńskiej, z której sprawami np. premier Pašić chciał mieć jak najmniej wspólnego.

Osiągnięte przez Polskę porozumienie z Królestwem SHS w sprawie nie dopuszczenia w trakcie obrad konferencji genueńskiej do omawiania sprawy polskich granic wschodnich w żadnej mierze nie było równoznaczne z uznaniem przez to państwo traktatu ryskiego. Przed rozpoczęciem konferencji Ninčić oświadczył Okęckiemu, że uznanie tego traktatu przez jego państwo jest ze względu na Rosję niemożliwe<sup>154</sup>. W sprawie tej Ninčić, pozostając zapewne pod wpływem Pašića, wtórował niemalże Benešowi, który winien czuć się związany podpisaną ze Skirmuntem umową polsko–czesłosłowacką. Stopień emocjonalnego zaangażowania tych polityków w tę nie obchodzącą ich przecież bezpośrednio sprawę jest zastanawiający. W Genui doszło do swego rodzaju paradoksu. Oto uważany powszechnie za polityka o antypolskim nastawieniu premier Wielkiej Brytanii D. Lloyd George przekonywał polityka czechosłowackiego o trwałości rozwiązania granicznego między Polską a Rosją i Ukrainą, określonego w traktacie ryskim<sup>155</sup>.

Sprawa Galicji Wschodniej okazała się czynnikiem wpływającym na pewne wyraźniejsze określenie linii polityki polskiej wobec Małej Ententy. Obrany jeszcze przez Skirmunta kurs polityczny umocnienia więzi pomiędzy Polską a poszczególnymi państwami członkowskimi tego ugrupowania nie przesądzał stanowiska w sprawie ewentualnego wstąpienia do niego. Pominięcie Polski w rozmowach premierów i ministrów spraw zagranicznych ME, do których doszło w czerwcu 1922 r. w Belgradzie, wywarło w Polsce złe wrażenie. Nie zmieniała tego stanu rzeczy decyzja „zjazdu” by Polska oficjalnie była poinformowana o jego wynikach. Uczynił to wobec Okęckiego minister spraw zagranicznych Królestwa SHS<sup>156</sup>. Okęcki dostrzegając wzrastający wpływ Beneša na polityków Królestwa SHS przypuszczał, że nie dopuści on nigdy do wstąpienia Polski do ME. Doradzał w tej sytuacji rozsądnie, by właściwie wykorzystanym został moment życzliwego Polsce stanowiska Belgradu do załatwienia najważniejszych spraw w stosunkach dwustronnych, co równocześnie wzmocniłoby stanowisko Polski wobec Czechosłowacji. Nie oznaczało to jeszcze rezygnacji z walki o ME, gdyż

<sup>151</sup> «Pokret», Zob. 26 II 1922, cyt. za Raport polityczny Konsulatu Generalnego RP w Zagrzebiu z 28 II 1922, s. 108. (AAN. MSZ. Syg. 5985, s. 108).

<sup>152</sup> Tamże. Raport Poselstwa RP w Belgradzie z 16 III 1922, s. 158.

<sup>153</sup> Tamże. Raport Poselstwa RP w Belgradzie z 15 V 1922, s. 250.

<sup>154</sup> Tamże. Raport Poselstwa RP w Belgradzie z 16 III 1922, s. 160. (Sprawa ta omawiana była także na konferencji ekspertów w Belgradzie gdzie Czechosłowacja i Królestwo SHS wypowiedziały się przeciwko uznaniu tego traktatu (P. Wandycz, *France and Her Eastern Allies*, s. 259).

<sup>155</sup> *Documents on British Foreign Policy*. First Series Vol. XIX, London, s. 570.

<sup>156</sup> Obrady te dotyczyły głównie przyszłej Konferencji w Hadze, na której zajmować się miano nadal problemami będącymi przedmiotem obrad konferencji genueńskiej. (AAN. MSZ. Syg. 5984. Raport Poselstwa RP w Belgradzie z 11 VI 1922, s. 79).

podkreślał on pożyteczność doprowadzenia do zjazdu premierów ME lub ministrów spraw zagranicznych w Warszawie<sup>157</sup>. Dla polskich interesów znaczenie podstawowe miała inicjatywa Okęckiego wykorzystania zbliżenia z Królestwem SHS do traktatowego zagwarantowania Polsce prawa tranzytu przez terytorium tego państwa materiałów wojennych. Pomysł ten powstał w dość gorącej atmosferze dyskusji i przypuszczeń związanych ze zbliżeniem sowiecko-niemieckim i oczekiwanym atakiem Rosji na Polskę. Nie ma dowodu na to, że poseł polski tym nastrojom ulegał. Myślał trzeźwo stwierdzając: „Jeśli nie dziś, i nie jutro, to w każdym razie w przyszłości umożliwienie Polsce dowozu z Zachodu może mieć realną wartość...”<sup>158</sup>.

W takich okolicznościach zdecydowano się w Warszawie rozstrzygnąć tę kwestię w ramach umowy handlowej, której zawarcie zaproponowano Królestwu SHS. Nie można wykluczyć także wpływu na tę decyzję zawarcia i ratyfikacji umowy handlowej przez to państwo z Niemcami, czemu towarzyszyło wzrastające aktywizowanie się działalności niemieckiej na tym obszarze. Ponieważ, jak twierdził Okęcki: „Stosunki ekonomiczne były i są głównym czynnikiem prowadzącym SHS do zbliżenia do Niemiec...”<sup>159</sup> to rozwój własnej współpracy gospodarczej z tym państwem niezbyt pożądane z punktu widzenia Warszawy wpływy niemieckie mógł ograniczyć. Delegacja państwowa Królestwa SHS przybyć miała do Warszawy w celu omówienia spraw traktatu handlowego w sierpniu 1922 r. Dość niespodziewanie jednak przyjazd delegacji tej odwołano. Nie myli się Tommasini stwierdzając: „Zwłokę tę tłumaczono względami osobistymi, lecz według mnie, wpłynęła na to pewna przelotna niechęć, wywołana w Warszawie przez niezbyt przyjacielskie stanowisko Pašića w sprawie Galicji Wschodnie...”<sup>160</sup>.

Sytuacja taka rzeczywiście miała miejsce w trakcie kolejnych obrad konferencji ME i Polski, które odbyły się 27–28 VIII 1922 w Pradze<sup>161</sup>. Polska trafiła tam dzięki zainteresowaniu Królestwa SHS uzyskaniem jej poparcia przy wyborach do Rady LN<sup>162</sup>. Propozycje te przez Polskę przyjęte nie zostały, a plany Ninčića udaremnił Beneš. W Warszawie powstała pewna konsternacja lecz już po zakończeniu zjazdu praskiego, MSZ Królestwa SHS starało się całą sprawę załagodzić. Czynił to wiceminister spraw zagranicznych M. Gevriłowić wobec Okęckiego<sup>163</sup>.

Wydawać by się mogło, że jest już dobrze, gdy alarm podniósł w Genewie Sz. Akenazy. 18 września donosił on do Warszawy, że „... Jugosławia prowadzi tutaj przeciw Polsce bezwzględna akcję w sprawie Galicji Wschodniej...”<sup>164</sup>. Użyto w tej sytuacji wpływów Francji by akcję tę powstrzymać i okazało się, że „... Wiadomość ta jest zupełnie sprzeczna z oświadczeniem Ninčića wobec Quai d'Orsay, które zmierzały do zamazania powstałego w Pradze incydentu...”<sup>165</sup>.

Sytuacja ta dowodzi, że w Królestwie SHS występowały rozdzwieki w stosunku do polityki prowadzonej wobec Polski w związku z Galicją Wschodnią. Nie była to jednak aż na tyle sprawa poważna by mogła zaciążyć w sposób decydujący na rozwoju współpracy z tym

<sup>157</sup> Ten projekt nie znajduje należytego odzwierciedlenia w źródłach (tamże. Raport Poselstwa RP w Belgradzie z 13 V 1922, s. 88).

<sup>158</sup> Tamże. Raport Poselstwa RP w Belgradzie z 18 V 1922, s. 252.

<sup>159</sup> Tamże. Raport Poselstwa RP w Belgradzie z 9 III 1922 (s. III) i 3 II 1922 (s. 77–80).

<sup>160</sup> F. Tommasini, op. cit., s. 263 (Opinię Tommasiniego potwierdza poseł Wielkiej Brytanii w Belgradzie A. Young w raporcie do Foreign Office z 7 IX 1922 (PRO. FO 371.7688 C 12787/12787/92, s. 114).

<sup>161</sup> Zob. A. Essen, op. cit., s. 104–107.

<sup>162</sup> AAN. MSZ. Syg. 5984. Notatka z rozmowy z posłem Królestwa SHS w Warszawie (bez daty), s. 152.

<sup>163</sup> Tamże. Telegram szyfrowy Poselstwa RP w Belgradzie z 9 IX 1922, s. 236.

<sup>164</sup> Tamże. Telegram przedstawiciela RP przy LN z 18 IX 1922, s. 264.

<sup>165</sup> Tamże. Telegram MSZ do Poselstwa RP w Bukareszcie z 21 IX 1922, s. 266.

państwem. Tym bardziej, że w Królestwie SHS obrano nowy kurs polityczny wobec emigracji rosyjskiej, który odpowiadał bardzo celom polskiej polityki zagranicznej. W trakcie konferencji genueńskiej Ninčić podjął zobowiązanie wobec ministra spraw zagranicznych Rosji Sowieckiej G. Cziczierina w sprawie nie wspierania działalności emigracji białogwardyjskiej<sup>166</sup>. Dla 36 tysięcy przebywających tu Rosjan, do których dołączył przyjęty poprawnie lecz ze znaczną rezerwą baron Wrangel, oznaczało to możliwość znacznego pogorszenia sytuacji. Z niepokojem oczekiwali oni na podjęcie akcji reemigracyjnej. Lecz w tym wypadku, podobnie jak wobec problemu Galicji Wschodniej, widać było różnicę w stosunku do spraw rosyjskich, zachodzącą w postawach Pašića i Ninčića. Wzrost wpływów na tę problematykę w Królestwie SHS, Rumunii i Polski był jednak faktem, co dla Warszawy oznaczało nie tylko satysfakcję po nieporozumieniach związanych z Galicją Wschodnią, lecz dodatkowo, a było to ważniejsze, zrównoważenie przeważających tu dotąd wpływów czeskich<sup>167</sup>. Polska mogła uważać, że jest to jej znaczny sukces polityczny, tym bardziej, że minister Ninčić zwrócił się właśnie do Okęckiego przed rozpoczęciem konferencji w Genui, by dyplomacja polska przekazała Rosji Sowieckiej informację o bezpodstawności pogłosek o zamiarach osadzenia na tronie Rosji króla Aleksandra, wszechstronnym wspieraniu przez Królestwo SHS emigracji białogwardyjskiej oraz tworzeniu armii rosyjskiej<sup>168</sup>. Rozsądną była więc decyzja G. Narutowicza, by nie zrażać się przejściowymi trudnościami związanymi z Galicją Wschodnią<sup>169</sup> i kontynuować linię polityczną przyjętą przez Skirmunta.

W rzeczywistości nie trzeba było wiele, by w sposób trwały związać politycznie Królestwo SHS z Polską szeregiem regulacji traktatowych, z których pierwszą była podpisana w Warszawie 23 października 1922 r. umowa handlowa wraz z tajnym aneksem dotyczącym tranzytu materiałów wojennych<sup>170</sup>. Był to duży sukces Okęckiego i osiągnięcie Polski wynikające ze zbliżenia z państwami ME w roku 1922.

Wydarzenia te tradycyjnie już obserwowane były z zaniepokojeniem przez posła włońskiego w Warszawie. Udał się on nawet przed podpisaniem tej umowy na rozmowę z ministrem Narutowiczem przypominając mu, że zapewniano go dotąd, że „Rzeczpospolita nie miała i nie zamierza mieć specjalnych stosunków politycznych z Jugosławią”<sup>171</sup>. Narutowicz uspokajał Tommasiniego, stwierdzając, że i on pozostanie wierny tej dyrektywie. Czy odpowiadało to prawdzie? Przeczy temu instrukcja opracowana w MSZ w Warszawie z dnia 12 XI 1922<sup>172</sup>, która stała się podstawą dalszej działalności Poselstwa RP w Belgradzie i polityki polskiej wobec tego państwa. Oto najistotniejsze postanowienie tej instrukcji: „Podtrzymując nawiązany poprzednio stosunek formalny z państwami Małej Ententy, uważam ustaloną już formę porozumiewania się w zasadniczych i bieżących sprawach polityki Środkowo–Euro-

<sup>166</sup> Czesi poszli w Genui dalej, przygotowując zawarcie umowy handlowej z Rosją Sowiecką (A. Essen, op. cit., s. 81–92).

<sup>167</sup> AAN. MSZ. Syg. 5984. Raporty Poselstwa RP w Belgradzie z 22 X 1922, s. 315–316, 319–320; Syg. 5985. Raporty Poselstwa RP w Belgradzie z 16 III 1922 (s. 157–161); 18 IV 1922, s. 206–210; 15 V 1922, s. 243–246.

<sup>168</sup> Tamże. Syg. 5985. Telegram szyfrowy Poselstwa RP w Belgradzie z 30 III 1922, s. 162.

<sup>169</sup> W rzeczywistości Królestwo SHS i Czechosłowacja nie miały wpływu na ostateczną regulację kwestii uznania polskiej granicy wschodniej. Nastąpiło to zresztą niebawem na mocy decyzji Konferencji Ambasadorów z 15 III 1923. Natomiast odpowiadało intencjom Polski zdecydowane stanowisko tych państw w sprawie nierozwijania stosunków politycznych z Rosją Sowiecką.

<sup>170</sup> A. J. Narodna skupština. Syg. 72–50–209. *Zakon o trgovinskom ugovoru izmedju Kraljevine SHS i Poljske*; AAN. Poselstwo RP w Belgradzie, Syg. 75. *Convention Commerciale entre le Pologne et le Rayume des Serbes, Croates et Slovens* oraz: *Confidentiel Annexe Speciel a la Conretion*..., s. 3–8.

<sup>171</sup> F. Tommasini, op. cit., s. 263–264.

<sup>172</sup> A. Essen, autor często wykorzystywanej przez nas pracy, popełnił błąd w dacie tej instrukcji przyjmując, że powstała ona 12 XI 1921. Konsekwencje tego błędu są istotne dla wartości jego rozważań dotyczących polityki RP wobec ME w roku 1922. Mamy nadzieję, że kolejne wydanie tej pracy, na co ona zasługuje, pozwoli na wyeliminowanie tej przykrej pomyłki. (A. Essen, op. cit., s. 68–70).

pejskiej z Małą Ententą za wytyczną współdziałania czterech państw. W szczególności w stosunku do Jugosławii odnosi się Polska z wielką sympatią jako do państwa, mającego te same co i Polska wytyczne ogólnej polityki. Poza tym łączy te dwa kraje wspólność słowiańskiego pochodzenia. Dlatego dążenie do zbliżenia się z Jugosławią uważam za naturalne i wskazane. Pierwszym krokiem na drodze do tego zbliżenia jest podpisany już układ handlowy, którego ratyfikację z uznaniem tranzytu wojskowego zechce Pan Poseł mieć w specjalnej pieczy. W ślad za układem handlowym powinny nastąpić dalsze układy ułatwiające stosunki między obu krajami i ich obywatelami.

W ten sposób dojść będziemy mogli powoli do pełnego rozwoju także politycznych stosunków między Polską a SHS. Na tej drodze jednak leżą sprawy takie jak, np. granice Polski, stosunek do Rosji itp., które muszą jednoznacznie być między obu rządami wyjaśnione i wykluczone trudności w rozwoju wzajemnych stosunków. Dążyć będziemy zresztą do zbliżenia się z SHS niezależnie od stosunków z Czechosłowacją, na którą zapewne zbliżenie polsko–jugosłowiańskie będzie wpływało dodatnio, szczególnie gdy zdołamy pozyskać zaufanie rządu SHS i przekonać go, że trudności w rozwoju zbliżenia Polski i Małej Ententy nie leżą po naszej stronie...<sup>173</sup>.

Okęcki, obok tych ogólnych wytycznych działania, otrzymywał także szereg konkretnych poleceń związanych z celami polityki polskiej w Europie Środkowej i Południowo–Wschodniej, wśród których na czoło wybijać się miały sprawy łączące się ze wzmocnieniem położenia międzynarodowego Rumunii<sup>174</sup> i Turcji<sup>175</sup> oraz pozyskanie poparcia Królestwa SHS dla celów polityki polskiej wobec państw bałtyckich. Był to moment w polskiej polityce zagranicznej wobec państw tego obszaru bardzo ważny. Polska, którą spotkało niepowodzenie w związku z jej staraniami o udział w obradach konferencji w Lozannie poświęconej konfliktowi bliskowschodniemu<sup>176</sup> decydowała się coraz śmielej na podejmowanie samodzielnych inicjatyw politycznych. To powód główny, dla którego nie zwracano już uwagi na zastrzeżenia i presję wywieraną przez dyplomację włoską, dążąc przy pomocy dostępnych środków do zajęcia możliwie najsilniejszej pozycji na Bałkanach i do rozwoju stosunków z Belgradem. Po Turcji, z którą niebawem nawiązane zostały bliskie kontakty, Królestwo SHS, obok Rumunii, stosunki z którą były wartością samą w sobie największą, obrane zostało za najważniejszego partnera Polski na Bałkanach.

Kończyło to okres pozbawionej koncepcji polityki zagranicznej Polski wobec Królestwa SHS, które — mimo wielu zastrzeżeń czy manifestacji prorosyjskich postaw — było ważnym partnerem. Jego bezinteresowna pomoc w trakcie wojny polsko–sowieckiej 1920 r. zasługiwała na wysoką ocenę, a także wyrazy wdzięczności. Nie powinno więc dziwić, że polski Sztab Generalny Królestwo SHS traktował jako kraj, z którym współdziałanie miało istotne znaczenie dla obronności państwa polskiego.

<sup>173</sup> AAN. MSZ. Syg. 6009, Instrukcja MSZ z 12 XI 1922 dla Posła RP w Belgradzie Z. Okęckiego, s. 11–12.

<sup>174</sup> Dlatego Narutowicz wypowiadał się za zbliżeniem Bułgarii do ME oraz Królestwa SHS.

<sup>175</sup> Działania podjęte w celu zbliżenia do Turcji doprowadziły do samodzielnego ułożenia stosunków polsko–tureckich i zawarcia kilku traktatów, w tym traktatu przyjaźni w lipcu 1923 r. (Dziennik Ustaw, 1924, poz. 407, s. 606).

<sup>176</sup> Zob. materiały tej konferencji: *Losanne Conference on Near Eastern Affairs 1922–1923*, London 1923; Harry J. Psomiades, *The Eastern Question: The last phase. A study in greek–turkish diplomacy*, Thessaloniki 1968, s. 36–38.

*Władysław Stepniak*

Деятельность польской дипломатии в Королевстве Сербии и Хорватии в 1919–1922 гг.  
Резюме

В момент получения независимости в Польше ценилось существование Королевства Сербии, Хорватии и Словении и то, какую роль оно могло сыграть в Юго–Восточной Европе. С другой стороны слишком близкие отношения с этим королевством могли отрицательно сказаться на отношениях с Италией. Огромное в то время королевство могло поддержать или осложнить попытки польской дипломатии определить свои границы. До момента, в котором не был до конца решен т. н. адриатический вопрос, польская политика относительно Королевства СХС отличалась осторожностью, несмотря на прямые нажимы представителей Королевства Италии в Варшаве, которые советовали не показывать своей приязни относительно Югославии. Это говорит, о том что Италия допускала существование заинтересованности и симпатии в Польше — стране южных славян.

Во время польско–большевистской войны Польша получила со стороны Королевства СХС экономическую помощь в поставках продуктов, решения транспортных проблем, несмотря на негативную оценку югославского народа, к которому не нравилась страна, ведущая войну с Россией. Эти настроения усиливались благодаря белогвардейской эмиграции в Белграде, для которых столица Королевства СХС становилась все чаще местом укрытия. Правительство в Белграде, надевшееся на восстановление в недалеком будущем российского царства не выступало на стороне Польши при вопросах определения восточных границ, высказываясь лишь против признания за Польшей Западной Галиции. Возникший на этом месте импас во взаимоотношениях не мешал двум странам навязывать многие контакты и взаимодействовать на международной арене, особенно в период женеvской конференции.

Заключение Польшей союзных договоров с Францией и Румынией укрепило ее международное положение и вызвало череду сомнений в Белграде, связанных с вероятным отходом Румынии от взаимоотношений с Королевством СХС и Чехословакией в рамках Малой Антанты. Эти действия во взаимоотношениях между странами с того момента имеют ключевое значение. Польша не решает однако на формальное вступление в Малую Антанту, решает поддерживать с Югославией как можно близкие отношения, не обращая внимания на отрицательную оценку Италии. Инструкция переданная представительству РП в Белграде 12 ноября 1922 г. подчеркивает роль Королевства СХС в польской международной политике как важного партнера, с которым необходимо развивать всесторонние отношения.

*Перевод Александра Оврамко*

*Władysław Stepniak*

Polish Diplomatic Activity in the Kingdom of the Serbs, Croats and Slovenes in 1919–1922  
Summary

Poland appreciated the role which could be played in South–Eastern Europe by the Kingdom of the Serbia, Croats and Slovenes at the time of regaining its independent state existence; simultaneously, it feared that the establishment of closer relations and cooperation could, in turn, complicate relations with Italy. The latter — at the time a great power — could support or hinder efforts of the Polish diplomacy interested predominantly in delineating state frontiers. Up to the appearance of clear–cut chances for a solution of the so–called Adriatic question, Polish policy towards the Kingdom of the Serbs, Croats and Slovenes remained cautious, a tendency intensified by direct pressure exerted by the embassy of the Kingdom of Italy in Warsaw which warned against open demonstrations of a policy friendly towards Yugoslavia. The Italians assumed correctly that Poland was interested in the country of the southern Slavs which it treated with considerable sympathy.

During the Polish–Bolshevik war, the Kingdom provided Poland with economic support in the form of food supplies and transport facilitations despite the decidedly negative attitude of the Yugoslav public opinion towards a country engaged in a war against Soviet Russia. This mood was intensified by numerous White Guard emigres in Belgrade who increasingly frequently found refuge in the capital of the Kingdom. Since the Belgrade government counted on the re–emergence of the Russian empire in the foreseeable future, it did not express pro–Polish sentiments as regards the delimitation of the eastern frontier and rather decisively opposed

the granting of eastern Galicia to Poland. The emergent impasse in mutual relations did not hamper numerous contacts between the two countries, or cooperation on the international arena, particularly during the conference held in Genoa.

The signing of Polish–French and Polish–Rumanian alliance treaties significantly consolidated the importance of Poland on the international stage; in Belgrade it gave rise to a number of anxieties connected with the eventual distraction of Rumania from her cooperation with the Kingdom and Czechoslovakia within the Small Entente. From that moment, this particular motif in mutual relations became crucial. Poland decided not to become a formal member of the Small Entente and to retain the best and closest possible inter–state relations with Yugoslavia, ignoring the still distinct reservations expressed by Italy at the end of 1922. The instruction received on 12 November 1922 by the embassy of the Polish Republic in Belgrade described the role of the Kingdom of the Serbs, Croats and Slovenes in Polish foreign policy as a serious partner, worthy of developing all–sided relations.

*Translated by Aleksandra Rodzińska–Chojnowska*